

RZECZPOSPOLITA

10
stron

Cena
4
Złote

DZIENNIK GOSPODARCZY

ROK V

WARSZAWA, PIĄTEK 5 MARCA 1948 ROKU

Nr. 63 (1262)

Wyczerpanie pożyczki amerykańskiej

Tylko na 6 miesięcy wystarczą Anglii zapasy złota

WASZYNGTON, 4. 3. (API). Zgodnie z wiadomością podaną przez ministerstwo skarbu Stanów Zjedn., W. Brytania podjęła wczoraj ostatnie 100 milionów dolarów z amerykańskiej pożyczki, która opiewała na sumę 3,750 milionów dolarów. Pomimo, iż fakt ten oczekiwany był od dłuższego czasu to jednak wywołał poważną konsternację w brytyjskiej opinii publicznej.

Pożyczka amerykańska miała pokryć niedobór handlowy W. Brytanii w ciągu 4 — 5 lat, tymczasem już po 19 miesiącach została całkowicie wyczerpana. Jeśli zważyć, że deficyt handlowy W. Brytanii rośnie obecnie 2 razy szybciej, niż w roku ubiegłym, to zaniepokojenie zarówno brytyjskich mężów stanu jak i szerokiej opinii publicznej staje się zrozumiałe.

Pisma zastanawiają się, na co obrócone zostały 3.750 milionów dol. Pożyczki amerykańskiej, która w myśl planów brytyjskich miała umożliwić sprowadzenie ze Stanów Zjedn. najnowocześniejszych urządzeń fabrycznych. W istocie zaledwie 14% eksportu amerykańskiego do Anglii stanowiły maszyny, lwią zaś jego część obejmowała żywność, tytoń i filmy.

W. Brytania nie jest w stanie wyrównać swego olbrzymiego deficytu handlowego wpływami inwestycji zagranicznych, oraz marynarki handlowej. Jak wykazują cyfry, Anglia straciła w wyniku zmian zaszytych podczas wojny duży odsetek swych inwestycji zagranicznych. Dochód z nich spadł z 200 milionów funtów przed wojną do 100 milionów w r. 1946, co poń wzięte dem wartości nabywczej równa się 50 milionom przedwojennym. W okresie wojny Anglia straciła ponad miliard funtów z sumy 4 miliardów inwestycji zagranicznych.

Skurczył się również bardzo dochód płynący z przewozu obcych towarów na statkach brytyjskich. Tonaż angielskiej marynarki handlowej spadł z 17,4 milionów ton przed wojną do 13,9 w r. 1946. W tym samym czasie amerykańska flota handlowa wzrosła z 9 do 36 milionów ton, a jej udział w światowym tonażu wzrósł z 14 do 52%, podczas gdy udział marynarki angielskiej spadł z 29 do 9%.

Jeśli dodać do tego fakt, że bu-

downictwo okrętowe w W. Brytanii ograniczone jest wskazówkami z Waszyngtonu, to W. Brytania nie ma żadnych możliwości wyrównania olbrzymiego deficytu swego bilansu handlowego. W tej chwili po została jej tylko nieznaczna suma z pożyczki kanadyjskiej, oraz własne zasoby złota oceniane na 699 milionów funtów. Przy konieczności sprowadzania wielkiej ilości towarów oraz spłacania procentów od zaciągniętych pożyczek, sumy te wystarczą wg najbardziej optymi-

stycznych przewidywań na 4 — 6 miesięcy.

Niepewność na giełdzie londyńskiej

LONDYN, 4. 3. (API). Pesymistyczne przewidywania co do treści Białej Księgi, która ma być opublikowana przez rząd w związku z przypuszczalnym rozwojem gospodarki brytyjskiej w 1948 r. — wywołały w dniu wczorajszym poważny zastój na giełdzie londyńskiej. Akcje przemysłowe nie wzbudzały prawie żadnego zainteresowania. Kursy ich nie były wymieniane.

Niepewność i wstrzymywanie się od transakcji na giełdzie papierów wartościowych w Londynie trwa już od kilku dni. Niektórzy obserwatorzy gospodarczy łączą ją z trudną sytuacją W. Brytanii, jeśli chodzi o jej bilans płatniczy.

Kulminacyjny punkt sporu o Honduras bryt.

Demonstracje antyangielskie przy milczącej zgodzie St. Zjednoczonych

NOWY JORK, 4. 3. (API). Sytuacja w stolicy Guatemali Guatemala City stała się tak niebezpieczna dla Brytyjczyków, że nuncjusz papieski jako dziekan korpusu dyplomatycznego zażądał od ministra spraw zagranicznych Guatemali ochrony policji dla konsulatu brytyjskiego w tym mieście.

Spór między Wielką Brytanią a Guatemalą o Honduras brytyjski — kolonię graniczącą z Guatemalą — zaostrza się z każdą godziną. Gabinet Guatemali obraduje już trzeci dzień bez przerwy. Cała prasa domaga się inwazji na Honduras i zajęcia tej kolonii. Oczekuje się, że stosunki dyplomatyczne między obu krajami zostaną zerwane łądaciwila.

Specjalny korespondent Reutera w Belize — stolicy Hondurasu brytyjskiego podkreśla, że według dziennika oficjalnego, Honduras, Haiti, San Salvador i Meksyk ma-

nifestują swą solidarność z Guatemalą przeciwko „provokacjom brytyjskim“.

Posel brytyjski w Guatemali Wilfred Hansford Galienne złożył ostry protest w guatemalskim ministerstwie spraw zagranicznych. Jedną nakże pomimo jego wyraźnego żądania nie udało mu się zobaczyć z ministrem spraw zagranicznych. Urzędnicy poselstwa uskarżają się, że ich rozmowy telefoniczne są pod słuchiwane, a listy — otwiera się na poczęcie i sprawdza ich treść.

Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych Guatemali oświadczył wczoraj, że dziennikarze brytyjscy przybywający do tego kraju są „szpiegami brytyjskimi“, a nie redaktorami.

Antybrytyjskie nastroje w całym mieście osiągały powoli punkt kulminacyjny. Po przedwczorajszej wielkiej demonstracji przed poselstwem brytyjskim w Guatemali City, doszło wczoraj wieczorem do dalszych wystąpień. Samochód posła został obrzucony kamieniami z dachów. Wybito wszystkie szyby w prywatnym mieszkaniu posła. Ulicami przeciągają tłumy domagające się od rządu wszczęcia „energicznej akcji“ przeciwko Brytyjczykom.

Korespondent „United Press“ do nosi z Waszyngtonu, że znamienne jest milczenie rządu Stanów Zjednoczonych. W kołach obserwatorów przynajmniej otwarcie, że administracja Trumana a szczególnie minister Marshall popierają zarówno żądania Guatemali do Hondurasu, jak i Argentyny i Chile do wysp Falklandzkich.

LONDYN, 4. 3. (PAP). Rząd brytyjski wystosował do Guatemali notę, w której „mocno i energicznie“ zaprotestował przeciwko wydarzeniom w stolicy tej republiki Ameryki Łacińskiej. Nota stwierdza, że przed poselstwem brytyj-



Gornik polski dyktuje tempo pracy



Kopalnie nasze rosną. Trzy lata wystarczyły, aby osiągnąć przedwojenną niemal poziom produkcji. Górnicy wysunęli się na czoło i świecą przykładem jak należy budować Polskę (do artykułu na str. 5)

Nowe zwycięstwa greckiej armii demokratycznej

RZYM, 4. 3. (PAP). Według doniesień rozgłosni Wolnej Grecji w ostatnich dniach w Tessalii oddziały armii demokratycznej dokonały szeregu większych operacji. Pomimo przewagi przeciwnika, armia demokratyczna opanowała prawie w całości miastem Almiros oraz za jej miejscowość Etinupolis. Pod

czas tych działań w szeregu armii wystąpiło dobrowolnie 236 mieszkańców miasta. Zdobyto znaczne łupy. Atak na Almiros wywołał panikę wśród faszystowskich władz wojskowych ze względu na to, że miasto to leży na równinie nad morzem w dużej odległości od baz armii demokratycznej.

Ponadto oddziały armii demokratycznej w Tessalii wyzwoliły trzy dalsze wioski i rozgromiły faszystowską ekspedycję karną.

Anglia podsyca opozycję w parlamencie greckim

RZYM, 4. 3. (PAP). — Z Aten do noszą, że na ostatnich posiedzeniach parlamentu liczni mówcy nie ukrywali panicznego strachu przed sukcesami greckiej armii demokratycznej.

Papandreu, Jonatas, Leocardos wystąpili z ostrą krytyką rządu Sofulisa. Okazało się, że obecnie w opozycji do Sofulisa znajdują się partie socjal - demokratyczna, liberalna, skrajnie prawicowa, monarchistyczna i partia narodowa. Partie opozycyjne posiadają w parlamencie 115 posłów. Opozycja wysłała z wnioskiem o votum nieufności dla rządu Sofulisa. Wniosek ten został odrzucony nieznaczną większością.

W kołach politycznych Aten panuje przekonanie, że nastroje opozycyjne w parlamencie greckim podsycają sa przez przedstawicieli Wielkiej Brytanii, którzy w ten sposób pragną przeciwstawić się wzrastającemu wpływom amerykańskim w Grecji.

Szczegóły porozumienia handlowego polsko - brytyjskiego

patrz str. 4

Przed konferencją w Brukseli

BRUKSELA, 4. 3. (PAP). — Jak komunikują, państwa Beneluxu — Belgia, Holandia i Luksemburg — będą reprezentowane przez jedną wspólną delegację na konferencji przedstawicieli 5-ciu państw w sprawie bloku zachodniego. Konferencja ta rozpocznie się w czwartek w Brukseli.

Za kulisami konferencji londyńskiej

LONDYN, 4. 3. (PAP). Jak słychać w kołach dziennikarskich, na wczorajszym posiedzeniu konferencji londyńskiej toczyła się batalia o udział Francji w kontroli nad Zagłębiem Ruhry. Delegaci amerykańscy odrzucają żądania francuskie, uważając je za przedwczesne. Zdaniem ich, sprawa ta będzie dojrzała do rozpatrzenia dopiero po przyłączeniu strefy francuskiej do Bizonii. Delegacja brytyjska natomiast

odrzuca kategorycznie wszelkie wnioski, zmierzające do udziału Francji w kontroli nad Zagłębiem Ruhry. Podkreśla się, że kraje Beneluxu popierają stanowisko Francji. W związku z trudnościami, jakie wyłoniły się podczas narad, ambasador amerykański Douglas uda się w najbliższych dniach do Waszyngtonu, aby otrzymać odpowiednie instrukcje.

Wzrastający deficyt w krajach Europy Zachodniej

PARYŻ, 4. 3. (API). — Masowa inwazja towarów amerykańskich za lewających bezustannie rynki Europy Zachodniej, wytwarza w państwach getowych do udziału w planie Marshalla, olbrzymie deficyty w bilansie handlu zagranicznego.

Jak stwierdza francuskie czasopismo fachowe „Notes Economiques“ eksport z Francji do Stanów Zjedn wynosił w latach 1946 i 1947 po 5 miliardów franków. W tym samym czasie import ze Stanów Zjedn. do Francji wzrósł z 62 mi-

liardów na 84 miliardy franków. W ten sposób Francja zanotowała za r. 1947 79 miliardów deficytu. 10 lat temu zamykał się bilans handlowy z Ameryką deficytem 2,5 miliarda franków.

Wspomniane pismo przytacza również cyfry, wskazujące na identyczny stan rzeczy w Belgii. W latach 1937, 1946 i 1947 deficyt bilansu handlowego Belgii ze Stanami Zjedn. wynosił kolejno 0,5 miliarda, 6 miliardów oraz 19,2 miliarda franków belgijskich.

Projekt przeniesienia Żydów z Cypru do Palestyny

LONDYN, 4. 3. (PAP). Minister Bevin oświadczył, że Wielka Brytania zamierza przesiedlić do Palestyny przed ostateczną ewakuacją wojsk brytyjskich w sierpniu 1948, 30 tys. uchodźców żydowskich, internowanych obecnie w obozach na Cyprze. Przesiedlanie tych uchodźców nie rozpocznie się jednak do czasu zanim Wielka Brytania złoży mandat palestyński

W praktyce wykonanie tego projektu, który ma być omówiony między władzami brytyjskimi, Agencją Żydowską i Komisją Palestyńską ONZ będzie bardzo trudne. Przewiduje się, że nawet po wygaśnięciu mandatu władze brytyjskie zechcą odroczyć do jak najpóźniejszego terminu sprowadzenie do Palestyny jeszcze 30 tys. imigrantów żydowskich.

na widowni MIĘDZYKRAJOWEJ »Trzecia siła« bez maski

(Rz) Dnia 5 bm. rozpocznie się w Brukseli konferencja przedstawicieli W Brytanii, Francji i państw Beneluxu poświęcona zagadnieniom związanym z projektem Bevinna w sprawie unii zachodnio-europejskiej. Pamiętać należy, że będą to obrady przedstawicieli rządów, na czele których stoją socjaliści pravicowi (W. Brytania, Belgia i Holandia) z przedstawicielami rządu, który dłatego tylko utrzymuje się przy władzy, że biorą w nim udział pravicowi socjaliści (Francja). Konkretnie chodzi o zawarcie paktu w sprawie współpracy gospodarczej, politycznej i militarnej między W. Brytanią, Francją i Beneluxem.

Nie ulega wątpliwości, że projekt ten nie cieszy się bogosławieństwem Departamentu Stanu. Wydaje się przy tym, najbardziej konsekwentnym przedstawicielem poglądów Białego Domu są tym razem nie W. Brytania i Francja, ale głównie kraje Beneluxu z Belgią na czele. Jest tajemniczą poliszynela, że kraje te od dłuższego czasu jak najciszej i najdokładniej wyrażają poglądy amerykańskie. Można więc uznać za prawdopodobne twierdzenie konserwatywnego „Daily Telegraph”, że pomiędzy W. Brytanią, Francją i Beneluxem istnieje jeszcze różnica zdań co do charakteru projektowanych sprzymierzeń. Francja podobno w dalszym ciągu wypowiada się za rozszerzeniem traktatu angielsko-francuskiego na Belgię, Holandię i Luksemburg i, co za tym idzie, za podkreśleniem tylko jego antyniemieckiego charakteru.

Rządy krajów Beneluxu wypowiadają się podobno za rozszerzeniem sformułowań traktatu w takim sensie, który by nadał mu wyraźne ostrze antysowieckie. Takie sformułowanie, rzecz jasna, rozwiązałoby zagadnienie, w jaki sposób pogodzić udział Niemiec w zachodnich w unii zachodnio-europejskiej z dotychczasowym antyniemieckim charakterem sojuszu, zawieranych przez państwa należące do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Wiadomo, że kierownicze kółka Departamentu Stanu i najbliżsi doradcy Marshalla nie od dzisiaj uważają wielokapitalistyczne Niemcy raczej za potencjalnego sprzymierzeńca, niż za wroga. Trudno przesądzić z góry, na czym zakończą się te obrady, które są zresztą ogólnie traktowane tylko jako pierwszy etap dłuższego procesu montowania bloku zachodniego, bloku obrony kapitalizmu. Nie ulega jednak wątpliwości, że rządy, które w zasadzie zgodziły się na tę koncepcję, będą musiały zrezygnować z zastrzeżeń przeciw antyniemieckim planom Departamentu Stanu. W rezultacie pravicowi socjaliści zachodnio-europejscy, którzy wzięli na siebie główną rolę organizatorów bloku zachodniego, de maskują się coraz bardziej jako świadomi obrońcy założeń doktry-

ny Trumana i planu Marshalla.

I nie dziwnego, że pravicowe kółka w Anglii otwarcie już doradzają labourystom zerwanie z wszelkimi „mrzonkami” socjalistycznymi. Onegdaj radio brytyjskie nadało ciekawy artykuł zastępcy redaktora naczelnego pisma „Economist” w którym ten wyraża zadowolenie z reakcji Labour Party na zmiany w Czechosłowacji. W dalszym wywodach autor artykułu stwierdza, że o ile labourzyści i w ogóle socjaldemokraci europejscy chcą skutecznie walczyć z komunizmem, to powinni się sprzymierzyć z wszystkimi ugrupowaniami pravicowymi bez wyjątku. Nawiąsem mówiąc większość kierowniczych kół socjaldemokracji w Europie Zachodniej (poza Włochami) od dawna już realizuje zalecenie redaktora „Economist” w całości, o ile chodzi o politykę zagraniczną, a w bardzo dużej mierze, o ile chodzi o politykę wewnętrzną.

Próby wciągnięcia Włoch do Bloku zachodniego Anglosasi boją się zwycięstwa Frontu Demokratycznego w wyborach

LONDYN, 4. 3. (PAP). — Korespondent polityczny „Daily Worker” donosi, że 15 bm. mają się odbyć w Paryżu rozmowy między włoskim ministrem spraw zagranicznych hr. Sforza a ministrem Bevinem i Bidault w sprawie przystąpienia Włoch do bloku zachodniego. Zdaniem korespondenta, Bevin przypuszcza, iż do połowy marca Wielka Brytania, Francja i kraje Beneluxu osiągną już całkowite porozumienie w sprawie sojuszu wojskowego i że wiadomości ta będzie mogła być oficjalnie ogłoszona na konferencji 16-tu państw marszałkowskich.

W urzędowej prasie brytyjskiej i francuskiej pojawiają się inspirowane artykuły mające na celu przygotowanie opinii publicznej do tego nowego paktu. Jednocześnie szuka się właściwej formułki dla ukrycia faktu, że zawarcie tego rodzaju regionalnego paktu wojennego jest pogwałceniem karty Narodów Zjednoczonych.

Korespondent „Daily Worker”

stwierdza, iż bezpośrednio po konferencji 16-tu państw marszałkowskich powzięta zostanie próba wciągnięcia do bloku zachodniego Włoch jeszcze przed wyborami kwietniowymi.

Frank Pitcairn na łamach tego samego dziennika stwierdza, że akcja dyplomacji brytyjskiej i amerykańskiej zmierza obecnie przede wszystkim do utrzymania za wszelką cenę

Włoch w reakcyjnym bloku anglosaskim. Akcję tę cechuje szczególnie pośpiech wobec poważnych obaw, że w wyborach kwietniowych we Włoszech odnieść może zwycięstwo Front Ludowo-Demokratyczny.

W celu niepouzczenia do tego zwycięstwa — pisze Pitcairn — podjęto już szereg odpowiednich kroków. M. in. dnia 5 lutego premier de Gasperi, poparty przez ambasadę amerykańską, zwrócił się do Stanów Zjednoczonych z prośbą o natychmiastową dostawę broni dla policji i żandarmerii. W czasie rozmowy, jaka odbyła się później między ambasadorami amerykańskim w Rzymie a de Gasperi, premier włoski miał — zdaniem Pitcairna — zapewnić, że gdyby otrzymał dostętną ilość broni „mógłby wywołać taką sytuację, w której udolony by się odroczył lub unieważnił wybory pod pretekstem naprężonych stosunków wewnętrznych”. Kółka amerykańskie wyciągnęły z tej propozycji de Gasperi konkluzję, że byłby on gotów użyć dostarczonej mu broni do uzbrojenia b. faszystów w celu sztucznego wywołania rozruchów.

Pitcairn podkreśla dalej, że wypadki, jakie zaszły po tej znamiennej rozmowie, świadczą o próbach wprowadzenia w życie proponowanego przez de Gasperi planu.

Tak więc z jednej strony rząd włoski zaczął rozpuszczać bezpodstawne pogłoski o groźącym rzekomym puczu komunistycznym. Z drugiej zaś strony uzbrojone bandy faszystów dokonują napaadów i mordują robotników, jak to miało miejsce np. w Fernando di Puglia, gdzie zginęło 4 robotników. Gdy wybuchł z tego powodu strajk protestacyjny został on skomentowany jako dowód wywoływania rozruchów przez komunistów.

Pitcairn stwierdza na zakończenie, iż rząd amerykański w porozumieniu z rządem włoskim zamierza przed wyborami skoncentrować w portach włoskich znaczne siły morskie, aby zastraszyć wyborców lewicowych.

Dzienniki rzymskie podały, że istotnym celem wizyty lorda Jewitta w stolicy Włoch jest próba przygotowania w przyspieszonym trybie układu o sojuszu angielsko-włoskim.

Dr. Gasperi złamał rozejm

Na posiedzeniu międzypartyjnego komitetu porozumiewawczego rozpatrywano list Togliattiego, który oskarżył premiera de Gasperi o złamanie rozejmu wyborczego.

Przedstawiciele wszystkich klubów politycznych, z wyjątkiem chrześcijańskich demokratów, jednomyślnie potępił niedawne podburzające przemówienie premiera.

Liberał Catali podkreślił, że na leży de Gasperiemu zwrócić uwagę na odpowiedzialność jaką ponosi w charakterze szefa rządu. Demolabourysta Mole republikanin Zucalini i kwalunkwista Giannini wyrazili ubolewanie z tego powodu, iż de Gasperi przedstawia ewentualne zwycięstwo Frontu Ludowo-Demokratycznego w wyborach, jako nadejście sądu ostatecznego.

Przemówienie b. ministra Scoccamaro

Na wiecu zorganizowanym przez Włoski Front Ludowo-Demokratyczny w Perugii, wygłosił przemówienie jeden z przywódców włoskiej partii komunistycznej b. minister Scoccamaro.

Krytykując politykę rządu w dziedzinie zagranicznej, Scoccamaro oświadczył, że de Gasperi wyraził zgodę na przekształcenie dawnych kolonii włoskich w Afryce Północnej w bazę wypadową imperialistów brytyjskich i amerykańskich.

W zakończeniu swego przemówienia Scoccamaro stwierdził, że włoski Front Ludowo-Demokratyczny opracował własny program odbudowy. Wydatki na ten cel powinny być dostarczone przez opodatkowanie klas posiadających. W polityce zagranicznej Front Demokratyczny zmierza do nawiązania przyjaznych stosunków ze wszystkimi państwami miłującymi pokój

Degaulliści zmieniają front

Porażka rządu Schumana w Zgromadzeniu Narodowym

PARYŻ, 4. 3. (PAP). — Francuskie Zgromadzenie Narodowe odrzuciło 302 głosami przeciwko 283 popierany przez rząd projekt porządku dziennego obrad przewodniczących grup parlamentarnych. Projekt ten został odrzucony wobec nieuwzględnienia w nim zgłoszonych wniosków w sprawie złagodzenia tzw. planu Mayera, a zwłaszcza przepisów, dotyczących daniny nadzwyczajnej.

Porażka rządu w Zgromadzeniu Narodowym może mieć doniosłe znaczenie polityczne. Niektóre dzienniki zadają pytanie, czy premier Schuman, który wypowiedział się przeciwko jakiegokolwiek zmianie planu finansowego, nie będzie zmuszony

ponownie postawić kwestii zaufania.

W kołach politycznych zwraca się uwagę, iż przeciwko porządkowi dziennemu głosowali również degaulliści, którzy poprzednio poparli projekt ustawy o daninie mająt-

Apel partii komunistycznych

Dwuletni plan w Czechosłowacji będzie wykonany przed terminem

PRAGA, 4. 3. (PAP). Centralny Komitet Czechosłowackiej Partii Komunistycznej opublikował deklarację, skierowaną do mas pracujących miast i wsi. „Słuszna sprawa — czytamy w deklaracji — zwyciężyła. Zjednoczone siły reakcji poniosły poważną klęskę”.

Deklaracja podkreśla, że stworzone zostały wszelkie warunki, sprzyjające wykonaniu programu frontu narodowego. Czechosłowacja nie nawróci wstecz z obranej drogi, lecz kroczyć będzie naprzód do socjali-

zmu. Obecnie apeluje kierownictwo partii komunistycznej do świata pracy, aby nie szczędził wysiłków w wypełnieniu planu dwuletniego, przed 28 października br. na cześć 30-rocznicy odzyskania niepodległości.

W końcu Centralny Komitet Partii Komunistycznej ogłasza tydzień od 7 do 15 marca, jako okres kampanii werbukowej nowych członków partii komunistycznej. Kierownictwo partii komunistycznej wyraża przekonanie, że ilość członków wzrośnie w ciągu tego tygodnia do 2 milionów.

W miesiącu lutym do czechosłowackiej partii komunistycznej przystąpiło 55 tysięcy 874 nowych członków, podnosząc stan liczby do blisko półtora miliona członków.

Anglia oskarża Agencję Żydowską

USA grają na zwłokę w sprawie Palestyny

LAKE SUCCSE, 4. 3. (PAP). — Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat Stanów Zjednoczonych senator Austin złożył ponownie oświadczenie w sprawie Palestyny. Mówca zaznaczył, że zagadnienie Palestyny jest skomplikowane i dla tego rząd amerykański domaga się w dalszym ciągu powołania do życia nowej komisji pięciu mocarstw dla przestudiowania możliwości pogodzenia Żydów z Arabami.

Następnie zabrał głos przedstawiciel ZSRR Gromyko, który stwierdził, że rząd Stanów Zjednoczonych prowadzi grę na zwłokę. Gromyko zaznaczył, że ewentualne konsultacje pięciu mocarstw w sprawie Palestyny mogą się odbywać niezależnie od działalności Komisji Palestyńskiej.

W końcu przemawiał delegat brytyjski minister Crech Jones, który w zasadzie powtórzył poprzednie oświadczenia brytyjskie. Mówca za-

atakował bardzo ostro Żydów i przedstawił Agencję Żydowską, jako organizację terrorystyczną, która nie dopuszcza do rozwiązania problemów palestyńskich. Crech Jones określił sytuację w Palestynie jako bardzo niebezpieczną i zapowiedział, że wycofanie wojsk brytyjskich z Palestyny wywoła w kraju tym krwawą wojnę domową.

Z Jerozolimy donoszą, że w centrum Haify nastąpił wybuch o znacznej sile. Dotąd stwierdzono zgon 11 Arabów, 27 Arabów zostało rannych.

Grupa Sterna zakomunikowała, że oddziały tej grupy wysadziły w powietrze dom w Haifie. Dom ten był siedzibą sztabu generalnego oddziałów arabskich i mieścił składy amunicji.

Do Jerozolimy przybyło 6 członków Sekretariatu Komisji Palestyńskiej ONZ.

W kilku wierszach

— Sprawa zbrodniarza wojennego Kopka, urzędującego premiera Saksonii, toczy się przed trybunałem brytyjskim, powołanym do wydawania orzeczeń ekstradycyjnych. Orzeczenie w tej sprawie, głęboko interesującej społeczeństwo polskie, nastąpi prawdopodobnie za miesiąc.

— Radio Wolnej Grecji donosi, że w ciągu lutego władze ateńskie rozstrzelały 550 demokratów.

— Samolot belgijski w czasie lądowania podczas mgły na lotnisku londyńskim uległ katastrofie i spłonął. 19 osób znalazło śmierć w płomieniach.

— Premier Spaak wydał w środę przyjęcie na cześć ambasadora ZSRR w Brukseli Pawłowa, z okazji niedawnego podpisania belgijsko-radzieckiej umowy handlowej.

— Na miejsce ustępującego dotychczasowego ministra handlu wewnętrznego Lühimowa Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało Wasila Zaworonowa, który dotąd zajmował stanowisko pierwszego zastępcy ministra handlu ZSRR.

— Z Kalru donoszą, że podpisany został egipsko-radziecki układ handlowy. Układ ten przewidywał dostawę do Związku Radzieckiego 38 tys. ton długowłóknistej bawełny egipskiej w zamian za 216 tys. ton pszenicy radzieckiej i 16 tys. ton kukurydzy.

— Gen. Mae Arthur odmówił zaproszenia Izby Reprezentantów do wypowiedzenia się na temat pomocy dla Chin przed komisją zagraniczną Izby.

— Wzrosła w Grecji aresztowany został niedawno wybrany prezydent Costa Rica Otilio Ulate, który kandydował z ramienia partii zjednoczenia narodowego.

— W Morawskiej Ostrawie policja dokonała aresztowania 35 kupców branży tekstylnej, którzy rozprzedawali na czarnym rynku olbrzymie ilości materiałów, odpowiadające 2 milionom punktów przydziału kartkowego.

— Rząd egipski odrzucił propozycję brytyjskiej gubernatora Sudanu utworzenia w tym kraju Rady Wykonawczej i Zgromadzenia Ustawodawczego.

— Do Madrytu przybyła delegacja amerykańskiej instytucji przemysłowych i handlowych dla rozpoczęcia pertraktacji w sprawie większej pożyczki dla Hiszpanii.

— W Barcelonie rozpoczął się przed sądem wojskowym wielki proces 73 działaczy komunistycznych.

— General Clay oświadczył na konferencji prasowej w Stuttgarcie, że na naradach londyńskich zapadła decyzja w sprawie przyłączenia strefy francuskiej w Niemczech do Bizanii.

— Posłowie partii Socjalistycznej złożyli na posiedzeniu parlamentu austriackiego projekt ustawy o daninie majątkowej. Danina majątkowa objąć ma wszystkie osoby, których majątek przewyższa 10 tysięcy sztylingów.

— W dniu wczorajszym cała Bułgaria obchodziła uroczysto 70-tą rocznicę wyzwolenia spod jarzma tureckiego przez armię rosyjską.

— Dania podpisała umowę handlową ze Szwajcarią, na podstawie której wzajemnie za produkty rolne otrzymującej będzie wyroby włókiennicze i maszyn.

— W dniu 15 marca rb. odbędzie się w całej Jugosławii powszechny spis ludności. Ostatni spis w tym kraju przeprowadzony był w 1931 roku.

Tak było...

Trzecia rocznica utworzenia Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego

W dniu 2 marca 1945 roku ukazuje się zarządzenie Ministra Przemysłu, Hilarego Minca, o utworzeniu nowej instytucji w Polsce. Nazwa jej brzmi: Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego Podlegają mu rejonowe Zjednoczenia Przemysłu Węglowego oraz Pomocnicze Zjednoczenia Przemysłu Węglowego.

Sięgnijmy pamięcią wstecz i przypomnijmy sytuację jaka istniała wówczas na terenie obecnego województwa śląsko-dąbrowskiego: kompletny chaos i dezorganizacja życia we wszystkich dziedzinach. Całkowicie zdewastowane środki komunikacyjne, brak żywności, bliskość frontu, walka z pożarami wzniesionymi w kopalniach przez cofającego się okupanta, walka o pozostawienie maszyn i urządzeń technicznych, walka o istnienie bezcennego skarbu — kopalni — oto miesiące luty—marzec 1945 roku. Górnik w tym okresie nie ma co jeść. Władze robią wszystko, co jest możliwe, aby zapewnić mu chociaż chleb, bez którego człowiek żyć i pracować nie może. Górnik nie ma czym dostać się do pracy. Pociągi nie kursują, samochody dowożą broń i amunicję na front odległy 35 km od Katowic. Górnik jedzie 10—15 km na rowerze, aby rozpocząć pracę, gdyż wie, że na węgiel czeka wstające z grobu Państwo Polskie.

NADLUDZKI WYSIŁEK

Inżynierowie, górnicy i technicy rozsiani po całej Polsce jadą po 30 godzin na dachach pociągów towarowych lub idą piechotą, aby oddać swą wiedzę i umiejętności dla tworzącego się organizacyjnie polskiego przemysłu węglowego.

A oto relacja jednego z inżynierów, inż. Farnego, który na polecenie Dyrekcji Generalnej udał się na teren kop. Anna, należącej obecnie do Rybnickiego Zjednoczenia P.W. aby przejąć ją z ramienia Państwa:

„Wyjechałem z ekipą, która miała objąć kopalnię „Anna”. Niemcy ją długo trzymali w garści. Gdy odeszli, jeszcze walili w nas pociskami artyleryjskimi, często odłamki wpadały do pokoiów, gdzie urzędowali nasi koledzy — często musiał się człowiek chować w róg pokoju.

Górnicy przyjęli nas naprawdę serdecznie. Wystarczy, gdy podkreślić, że mieli od miesiąca przygotowany sztandar polski, uszyty z pierzyny. Sztandar ten bezwzględnie zawieszili na szybko kop. Anna, ale... odłamek z pocisku artyleryjskiego rozerwał go na strzępy. Wówczas zawieszono drugi sztandar. Muszę również podkreślić niezwykły patriotyzm i walkę polskich górników o utrzymanie kopalni „Anna” w ruchu — kończy swe wspomnienia inż. Farny.

...I JEGO WYNIKI

Nadludzki niemal wysiłek inżynierów, techników i górników pozwalał dawać wyniki już w miesiąc po odejściu okupanta. Już w lutym 1945 roku polski górnik wydobyla 387 tysięcy ton, aby w kwietniu dać Polsce 936 tysięcy ton i zamknąć rok 1945 cyfra 20.168.642 t.

Trudno rozwozić się szczegółowo nad trudnościami, jakie mieliśmy do pokonania. Były one wielokrotnie, przynajmniej tak się zdawało, nie do pokonania. Ale głęboki patriotyzm, rzetelność i fanatyczna praca, która cechuje „ludzi węgla”, wszystkie przeszkody pokonały. Dziś Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego tworzy zorganizowany, skoordynowany sztab mózgów, który prowadzi polski przemysł węglowy pewną ręką ku coraz lepszej przyszłości. Dziś CZIPW zarządza 11 Zjednoczeniami Rejonowymi Przemysłu Węglowego, Zjednoczeniem Węgla Brunatnego, 2 Zjednoczeniami Pomocniczymi, Biurem Budowlanym oraz 3 Centralami. Przeszło 300 tysięcy armia pracuje w polskim przemyśle węglowym.

Nie ulega wątpliwości, że gdy spojrzymy wstecz i będziemy usiłowali zbadać dotychczasowe osiągnięcia przemysłu węglowego, to dojdziemy do jednego wniosku. Że sukcesy te oparte są na wielkim wysiłku polskiego górnika. On to zrozumiał bodaj najszybciej u-

stawę z dnia 2 stycznia 1946 roku o unarodowieniu wielkiego przemysłu. Wysiłek górnika spowodował osiągnięcie w 1946 roku cyfry produkcyjnej 47.288.004 ton i prawie 60 milionów ton w 1947 roku.

Z KAŻDYM MIESIĄCEM CORAZ LEPIEJ

Pierwsze miesiące roku 1948 wskazują, że drugi rok 3-letniego planu gospodarczego w przemyśle węglowym będzie wykonany i przemysł węglowy osiągnie 67,5 miliona ton.

Na wysokości produkcji opiera się egzystencja każdego przedsiębiorstwa eksploatacyjnego. Ale przemysł węglowy może dziś, w

3-ą rocznicę powstania Centralnego Zarządu, poszczycić się wieloma sukcesami na innych odcinkach swej olbrzymiej maszyny organizacyjnej. Budownictwo mieszkaniowe, sprawy socjalne, bezpieczeństwo pracy, ratownictwo, opieka nad dzieckiem i matką, podniesienie stopy życiowej górnika w porównaniu z rokiem 1945, reemigracja górników polskich z zagranicy, wreszcie zagadnienia bezpośrednio związane z produkcją, jak inwestycje, zaopatrzenie i eksport węgla — to stale przewijające się problemy, które z każdym miesiącem są rozwiązywane coraz lepiej, które dowodzą, że przemysł węglowy w Polsce może ze spokojem patrzeć w przyszłość.

W trzecią rocznicę powstania Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego życzymy mu dalszych sukcesów a tysiącom żołnierzy „podziemnych krążanków” przesyłamy górnicze „Szczęść Boże”!

(U)

Unowocześnić proces budownictwa

JEDNYM z zagadnień wymagających w chwili obecnej zdecydowanego załatwienia jest sprawa gruntownej reorganizacji całości kształtu procesów budownictwa u nas.

Skoro w roku bieżącym mamy wydać na objęte planem inwestycje 194 miliardy złotych, skoro chcemy zrealizować wielki program inwestycji budowlanych w przemyśle, skoro wreszcie na cele Min. Odbudowy preeliminowano ok. 39 miliardów złotych, z czego 43 proc. zużyte zostanie na budownictwo mieszkaniowe, wówczas problem organizacji budownictwa, kwestia jego mechanizacji, specjalizacji i potaniaenia nabiera charakteru zasadniczego, węzłowego.

Bez likwidacji istniejącego w tej dziedzinie chaosu, gdzie miliardowe kwoty są przedmiotem nieograniczonych przetargów, gdzie prymitywowi organizacyjniemu odpowiada niezwykle niski poziom techniki, chaosu przejawiającego się w braku mechanizacji pracy, marnotrawstwie materiałów budowlanych, bardzo niskim pod względem jakości wykonawstwie a jednocześnie w niezwykle małej wydajności pracy — bez likwidacji tego chaosu nie będziemy mogli rozwiązać w sposób właściwy zagadnienia inwestycji budowlanych, ani obecnie ani w przyszłości. Zwalacza w przyszłości na tle zwiększających się stale w tym zakresie potrzeb, które zmieniają jedynie charakter ze względu na przesuwanie się punktu ciężkości z budownictwa remontowego w kierunku budownictwa nowego.

Na czoło wysuwa się tu kwestia uregulowania systemu przetargów, ograniczenia ich do rozmiarów niezbędnych, przy jednoczesnym upowszechnieniu stosowania normatywów budowlanych. Wiąże się to z koniecznością postawienia na odpowiednim poziomie prac badawczych, warunkujących racjonalizowanie zarówno strony organizacyjnej, jak i technicznej budownictwa.

Kwestia druga to sprawa mechanizacji pracy niezbędnej do wzmocnienia szybkości prac budowlanych, ich usprawnienia, eliminacji marnotrawstwa materiału i czasu oraz rozwiązania trudności w zakresie ograniczonej podaży sił roboczych. Sprawa mechanizacji wiąże się jak najściślej ze sprawą wzrostu terminowości wykonywanych prac budowlanych oraz, i to przede wszystkim, koniecznego obniżenia kosztów.

Budujemy drogo i nieoszczędnie. Nie możemy sobie na to w żadnym wypadku pozwolić. Dlatego musimy podjąć na odcinku budownictwa niezbędne kroki w kierunku potaniaenia kosztów budownictwa, w kierunku wyeliminowania wszelkich form marnotrawstwa i

gospodarowania rabunkowego. Za takie zaś uważamy niechlujstwo wykonywanych prac, wynikające z braku fachowości i braku właściwej kontroli. Liczne katastrofy budowlane są tu groźnym memento. Budujemy nie na pokaz, nie dla efektów czy zarobków przedsiębiorstw. To, co budujemy, musi być trwałe, musi w dostatecznym stopniu, w sposób właściwy i w odpowiednio długim okresie czasu służyć celom, do których jest przeznaczone.

Bardzo ważnym zagadnieniem jest tu sprawa standaryzacji budownictwa. Na tym odcinku uczyniono wprawdzie pewne postępy, niemniej sprawa ta wymaga dalszego rozpracowania. Problemy prefabrykacji elementów budowlanych, specjalizacji przedsiębiorstw t. zn. specjalizacji pracy, kwestia podniesienia fachowego przygotowania pracowników budowlanych oraz uzupełnienia ich kadr, to dalsze problemy wymagające rozwiązania w sposób właściwy.

W omawianym zagadnieniu wy-

Spory proceduralne na konferencji w sprawie Austrii

LONDYN. 43 (PAP). — Ustalenie dalszej procedury obrad — było głównym tematem środowego posiedzenia zastępców ministrów spraw zagranicznych opracowujących traktat pokojowy z Austrią.

Po raz wtóry delegaci zastanawiali się, czy łatwiej będzie osiągnąć porozumienie przyjmując za punkt wyjścia propozycje radzieckie, czy też propozycje francusko-brytyjskie.

Pro ozyce radzieckie, jak wiadomo, zmięrzają w kierunku ustalenia ogólnej, procentowej wysokości roszczeń radzieckich. Natomiast propozycje francuskie i brytyjskie zalecają ustalenie szczegółowej liście obiektów niemieckich w Austrii, które miałyby przejść na własność ZSRR.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego Kokotomow, odwołując się do argumentów państw zachodnich dowodził że jeśli na konferencji zostanie przyjęta zasadnicza teza propozycji radzieckiej, to następny punkt po punkcie będzie można

Julien Benda przyjeżdża do Warszawy

Na zaproszenie Ministra Kultury i Sztuki przyjeżdża dnia 5 bm. do Warszawy Julien Benda, jeden z najwybitniejszych francuskich esesistów i myślicieli.

W Warszawie gość francuski wygłosi m. in. odczyt w PEN-Clubie Polskim, a z Warszawy uda się do Krakowa. Pobyt pisarza francuskiego w Polsce przewidziany jest na około 2 tygodnie.

Julien Benda, liczący ponad 80 lat, pracę literacką rozpoczął około 1900 r. W filozofii francuskiej reprezentuje szkołę racjonalistyczną, występując przeciwko Bergsonowskiej teorii intuicji, odsuwającej intelekt na plan drugi.

W roku 1928 ukazało się słynne jego dzieło „Zdrada klerków”. Benda rozwijał ożywioną działalność

filozoficzną i literacką. Po wojnie wydał 6 prac, z których jedna poświęcona jest wspomnieniom z okresu okupacji, druga rozważaniom o poezji, trzecia omawia podstawy demokracji, inna występuje przeciwko egzystencjalizmowi. Książka pt. „Raport Uriela” starożytności, inna występuje przeciwko egzystencjalizmowi. Książka pt. „Raport Uriela” starożytności, inna występuje przeciwko egzystencjalizmowi. Książka pt. „Raport Uriela” starożytności, inna występuje przeciwko egzystencjalizmowi.

Benda współpracuje stale w czasopiśmie „Fontaine”, gdzie prowadzi rubrykę „Notałki klerka”. Wspomina się też w radykalnym czasopiśmie „Lettres Francaises”.

Konferencja w ambasadzie R. P. w Londynie

LONDYN, 43 (PAP). W ambasadzie R. P. odbyła się konferencja prasowa, na której dyrektor Urzędu Morskiego Modrzewski i komisarz rządowy portu szczecińskiego Szedrowicz przedstawili współpracownikom brytyjskiej prasy facho-

wej dzieło odbudowy i rozwoju portów polskich. Mówcy podkreślili, że w czasie swego pobytu w Wielkiej Brytanii mieli okazję zapoznać się z pracą wielkich portów brytyjskich. Oświadczyli oni, że studium nie długoletnich doświadczeń brytyjskich na tym odcinku pracy było dla nich bardzo ciekawe i pożyteczne. Goście polscy zaznaczyli, że między portami Polski i Wielkiej Brytanii powinny być utrzymane przyjazne stosunki. Następnie goście polscy przedstawili warunki odbudowy portów polskich i zadania, jakie one wypełniają obecnie.

Dnia 1 marca odbyło się w Londynie zebranie publiczne, na którym dyrektor Modrzewski i poseł Szedrowicz przedstawili zebranej publiczności odbudowę i rozwój Wybrzeża polskiego.

W rocznicę podpisania paktu między Polską a Czechosłowacją

Staraniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej odbędą się w rocznicę podpisania paktu polsko-czechosłowackiego uroczyste obchody w Warszawie i w szeregu miejscowości na pograniczu polsko-czechosłowackim.

PKC poszukuje dzieci z Lubelszczyzny wywiezionych do Niemiec

Polski Czerwony Krzyż apeluje do osób, które przebywały w Niemczech, z prośbą o przesyłanie informacji dotyczących dzieci wywiezionych w czasie akcji wysiedleńczej na Lubelszczyźnie w 1943 r.

Osoby posiadające jakiegokolwiek dane, które dopomogą do odnalezienia tych dzieci i przewiezienia ich do kraju, proszone są o nadsyłanie wiadomości do Referatu Opieki nad Dziećmi Biura Informacyjnego Polskiego Czerwonego Krzyża, w Warszawie, przy ul. Piłsudskiego XI Nr 24.

Cytryny i pomarańcze za soki krajowej produkcji

Jeszcze przed Wielkanocą nadzieje do Polski transport 1.200 ton pomarańczy z Palestyny, wzamian za eksportowane soki produkcji krajowej. Ponadto z Włoch otrzymamy 2.000 ton cytryn i 340 ton pomarańczy.

Rozprowadzaniem owoców na rynku zajmie się PCH i „Społem”. Przewidywana cena pomarańcza skalkulowana na poziomie najniższym wyniesie przypuszczalnie około 550 zł. za kg.

Nowa fabryka żelatyny

Już w najbliższym czasie rozpocznie się budowa nowej fabryki żelatyny jadalnej w Puławach. Fabryka będzie jednym z najnowocześniejszych zakładów w Polsce. Jej wyposażenie techniczne pozwoli także na uruchomienie produkcji żelatyny fotograficznej. Będzie to drugi po fabryce w Brdniczy zakład produkujący żelatynę w Polsce.

SPROSTOWANIE

We wczorajszym numerze naszego pisma do jednego z tytułów wkładł się błąd, a mianowicie powinien on brzmieć „400 TYS. rolników mogą jeszcze pomieścić woj. poznańskie i bydgoskie”, nie zaś, jak mylnie było podane, 100 tys.

KRONIKA POLITYCZNA

Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu 3 marca na audyencji pożegnalnej nowomianowanego ambasadora RP w Pradze p. Józefa Olszewskiego.

Po rokowaniach gospodarczych w Londynie

Szczegóły porozumienia polsko-brytyjskiego

Zwiększenie dostaw, ułatwienia kredytowe i inne

W wyniku prowadzonych od trzech tygodni w Londynie polsko-brytyjskich rozmów handlowych delegacje obu krajów przestudowały dotychczasowy rozwój wymiany towarowej, opartej na zawartym w czerwcu 1947 roku porozumieniu w sprawie wymiany handlowej polsko-angielskiej, uzgodniły plan dalszego rozwoju wymiany handlowej pomiędzy obu krajami, jak również zatwierdziły szereg związanych z tym zagadnień finansowych.

Na podstawie porozumienia czerwcowego, Polska zobowiązała się dostarczyć do Anglii towarów na kwotę 23 milionów funtów w okresie trzechletnim, wygasającym w czerwcu 1950 r. W ramach tego porozumienia dostawy w roku 1948 miały wynieść 6.500.000 funtów. Obecnie uzgodniono, że program dostaw na rok 1948 ma być podniesiony do kwoty ok. 11 milionów funtów, włączając w to tradycyjny eksport produktów rolnych.

Rozmowy pomiędzy delegacjami polską a brytyjską na temat długoterminowego ułożenia stosunków handlowych oraz długoterminowych kontraktów w zakresie niektórych artykułów żywnościowych, mają się odbyć w terminie późniejszym, w ciągu roku bieżącego. Celem obu rządów jest przywrócenie Polsce w jak najszybszym czasie jej dawnej pozycji stałego dostawcy na rynku Zjednoczonego Królestwa.

W ramach porozumienia czerwcowego Polska zamierzała importować ze Zjednoczonego Królestwa w okresie trzechletnim różne towary na kwotę 35 milionów funtów, w czym wyrobów inwestycyjnych na kwotę 15 milionów funtów. W granicach zwiększonego wpływu funtów szterlingów z tytułu eksportu polskiego, rząd brytyjski zobowiązał się ułatwić Polsce dokonanie zakupów w roku 1948 wełny, kauczuku oraz innych towarów, mających podstawowe znaczenie dla Polski, na kwotę 9-10 milionów funtów szterlingów.

Oba rządy będą ułatwiała wzajemną wymianę towarową w zakresie produktów gotowych do kwoty 1,5-2 miln. funtów w roku 1948. Szczegóły tej wymiany mają być opracowane w przyszłości, w międzyczasie zaś brytyjskie Min. Handlu udzielać będzie licencji importowych na szereg towarów, włączając w to artykuły budowlane, przedmioty domowego użytku i inne dobra konsumpcyjne, jak to było przewidziane w porozumieniu czerwcowym.

Na podstawie porozumienia czerwcowego, rząd Zjednoczonego Królestwa zobowiązał się do udzielenia gwarancji kredytowych w celu ułatwienia Polsce poczynienia zamówień na rynku brytyjskim na towary inwestycyjne i urządzenia fabryczne na kwotę 15 miln. funtów. W celu dalszego ułatwienia tych zamówień, załatwiono sprawę udzielenia Polsce bezpośredniego kredytu bankowego do wysokości 6 miln. funtów, jak również w celu ułatwienia zakupów surowców — odnawialnego (rewolwingowego)

kredytu akceptacyjnego na sumę 1,5 miln. funtów.

Ponadto odbyły się rozmowy, dotyczące przedwojennego zadłużenia Polski. Uzgodniono, że w ciągu trzech miesięcy od daty wejścia w życie negocjowanej obecnie umowy majątkowej, mającej zwolnić na rzecz Polski zamrożone należności przedwojenne, Rząd Polski przedyskutuje z przedstawicielami brytyjskich wierzycieli, mianowanymi przez rząd Zjednoczonego Królestwa, problem przedwojennego zadłużenia polskiego.

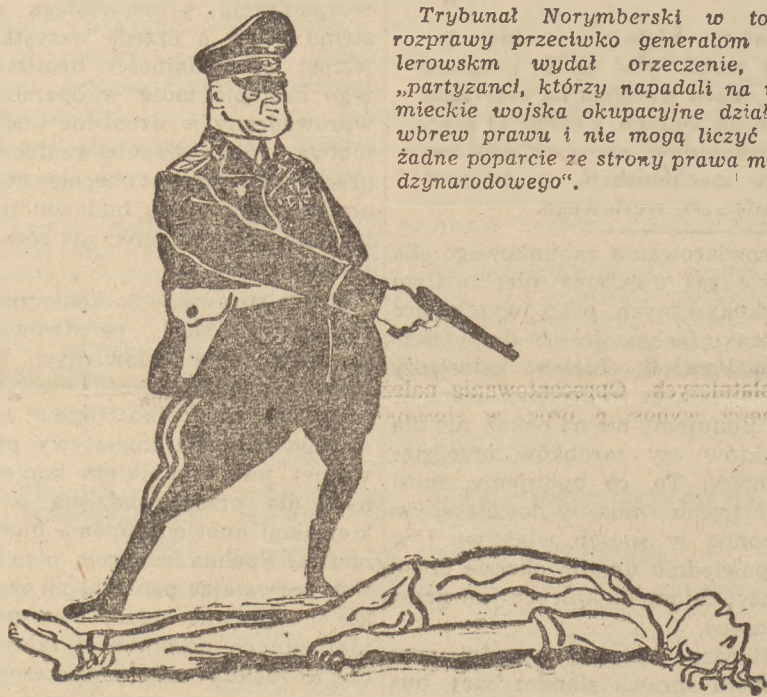
Przedłużenie układu z Francją w sprawie wymiany towarowej

Delegacja polska w Paryżu pod przewodnictwem Min. Pełnomocnego dr Adama Rosego oraz francuska pod przewodnictwem Herve Alphanda, dyrektora Departamentu Ekonomicznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych postanowiły w wyniku dotychczasowych obrad przedłużyć układ o wymianie towarów między Polską a Francją do dnia

21 sierpnia 1948 roku, przez co zapewniono podstawy dla prowadzenia bieżących obrotów.

Jednocześnie komisje: towarowa, nacjonalizacyjna i finansowa prowadzą swe prace, mające na celu unormowanie w drodze trwałych porozumień całokształtu stosunków gospodarczych między Polską a Francją.

Zagadka obrazkowa



Trybunał Norymberski w toku rozprawy przeciwko generałom hitlerowskim wydał orzeczenie, że „partyzanci, którzy napadali na nie mieckie wojska okupacyjne działali wbrew prawu i nie mogą liczyć na żadne poparcie ze strony prawa międzynarodowego”.

Kto tu jest przestępcą wojennym?

Szpiegowska sieć Andersa w Polsce

Rewelacyjne zeznania „szefa” Pileckiego

W procesie organizacji szpiegowskiej Andersa, sądownie przesłuchany przez Sąd Wojskowy w Warszawie, przesłuchiwany był w ciągu dnia wczorajszego oskarżony Witold Pilecki.

SZEF WYWIADU ANDERSOWSKIEGO

przynajmniej do swej roboty w kraju, do nielegalnego przechowywania broni i postugiwania się fałszywymi dokumentami, potwierdzając zarzuty aktu oskarżenia, dotyczące kontaktów jego z Borem Komorowskim, Pełczyńskim (Grzegorzem) z Szlagowską i osławionym Kozłowskim (Mikołajem) z dowództwa Brygady Świętokrzyskiej oraz emisariuszami Andersa Niewiadomskim i Johnem B.

Oskarżony usiłuje przekonać Sąd, że zasadniczą organizację sieci wywiadowczej rozpoczął dopiero we wrześniu 1946 r. po przybyciu do niego kurierki zagranicznej „Danuty”, która przywiozła mu rozkazy Andersa, pieniądze w dolarach i instrukcje wywiadowcze.

KONTAKTY PILECKIEGO W KRAJU

W dalszym ciągu Pilecki przyznaje, iż otrzymał od Szturm de Sztrema, który wiedział, iż jest on oficerem Andersa, wiele różnych materiałów wywiadowczych, a przede wszystkim jego pióra „Krajowy Przegląd Polityczny”, obrazujący sytuację polityczną w Polsce przekazywany z kolei za granicę, oraz nielegalne wydawnictwa WRN, broszurę Zaremby itp., a nadto fałszywe dokumenty osobiste i wojskowe, dalszym ciągu.

fabrykowane przez komórkę legalizacyjną WRN w Krakowie.

LIST DO CIOLKOSZA

Chcąc się „zrewanżować” Szturm de Sztremowi za dostarczane przez niego wiadomości szpiegowskie, Pilecki własną drogą przetrzutową przesłał za granicę specjalny list Szturm de Sztrema do Ciolkosza.

Szturm de Sztrem upewniwszy się, że Piasecki należy do Komitetu Porozumiewawczego Organizacji Podziemnych — skontaktował go z „Romanem” z oddziałów leśnych Brygady Świętokrzyskiej, któremu Pilecki przekazał instrukcje wywiadowcze i organizacyjne Andersa.

TAJEMNICE PAŃSTWOWE

Od swych informatorów Pilecki otrzymał wiadomości z terenu Ministerstwa Skarbu, z Min. Żegluga i Handlu Zagranicznego, dotyczące zagranicznych umów handlowych oraz zagranicznych obrotów handlowych Rzeczypospolitej i innej.

Szczegółowo wyjaśniając swą działalność Pilecki obciąża swymi zeznaniami współlok. Rózyckiego i Sieradzkiego.

TAJNOŚĆ ROZPRAWY

Wobec tego że dalsze zeznania oskarżonego Pileckiego dotyczą tajemnic wojskowych i państwowych — Sąd zarządza częściową tajność rozprawy, po której przerywa proces do dnia następnego.

Dziś Pilecki składa zeznania w dalszym ciągu.

Urzędniczka BIP współpracowała z gestapo

W Sądzie Okręgowym w Warszawie toczy się dziś sensacyjna sprawa b. urzędniczki z B. I. P.-u Janiny Borkowskiej oskarżonej o współ pracę w czasie okupacji z gestapo warszawskim.

Borkowska i jej mąż Cezary byli zaangażowani do pracy w gestapo przez oficera wywiadu niemieckiego ps. Herbert, który polecił dobrą nemu małżeństwu rozpracowywanie organizacji podziemnych i ich działaczy. Borkowskiej udało się wkreślić do BIP-u przez jedną z urzędniczek, która mieszkała w tym samym domu co i Borkowscy. Borkowska by wkraść się w zaufanie urzędniczki dawała jej materiały dotyczące transportów wojska niemieckiego idącego na wschód.

Pracując w BIP-ie Borkowska przekazywała materiały dotyczące

organizacji za pośrednictwem swego męża, względnie odnosiła sama na ulicę Szucha. W 1944 roku Borkowska odnajęła w swoim mieszkaniu pokój na tajny kurs wojskowy. Zakochawszy się w jednym z członków tego kursu opowiedziała mu o swej podwójnej roli konfidentki gestapo i pracowniczką organizacji podziemnej. Usłyszaną wiadomością członek organizacji przekazał swym władzom, które postanowiły zlikwidować Herberta i męża Borkowskiej. Wyrok wykonano. Wybuch powstania przeszkodził w rozpatrzeniu sprawy Borkowskiej.

Aresztowana w 1946 roku staje dziś przed Sądem Państwowym. Wśród kilkunastu świadków powołanych do sprawy zeznawać będzie między innymi płk. Rzepecki. (cz)

Czytajcie „PROBLEMY”

Anna Louisa Strong

Chińska strategia

Znana dziennikarka amerykańska powróciła z Chin, pisze o chińskiej armii ludowej, podając wiele bardzo interesujących danych.

W północnych Chinach i Mandżu rii chłopci walczyli w obronie swej ojczyzny z zaborcami, mającymi lepsze uzbrojenie, zastosowali ciekawą strategię. Jest to zresztą strategia, której uczyły się wszystkie narody kolonialne południowo-wschodniej Azji.

Razu pewnego głównodowodzący Czu-De powiedział mi: „Pozwalamy przeciwnikowi przeniknąć do serca naszego rejonu. Wróg ugruntuje się w miastach, gdy zaś wysłał oddziały dla rekwiizycji żywności, odcinamy te oddziały, a gdy odetniemy znaczną ich ilość, odbieramy wtedy miasta”.

To brzmi nieprawdopodobnie, lecz strategia ta została potwierdzona przez życie.

„Czang-Kai-Szek ma dobre amerykańskie uzbrojenie i amerykańskie pieniądze. Na początku, gdy wojska jego się zjawiały, były one silniejsze od nas — powiedział drugi generał — lecz nasza przewaga opiera się na sympatii ludu i na dobrej znajomości terenu. Wy korzystujemy to całkowicie. Nasze podstawowe siły cofają się do takich rejonów, gdzie przeciwnik nie może dotrzeć. Nie jesteśmy zainteresowani w tym, żeby odeprzeć wroga, gdyż wrócisz nową bronią. Zależy nam jedynie na

tym, żeby go otoczyć, zagarnąć luźni i uzbrojenie”.

Typowym przykładem takiego okrajenia była operacja, która dokonała się w południowej części Szan-Si. W ciągu 6 miesięcy wojska Czang-Kai-Szeka posuwały się wzdłuż linii kolejowej w głąb tej prowincji. Armie ludowe cofały się, zabierając ze sobą szyny. Generał atakującej armii, którego trapił miejscowi partyzanci, starał się odnaleźć główne siły Armii Ludowej i zlikwidować je ostatecznie. Wreszcie dowództwo Armii Ludowej postarało się o to, żeby do generała doszła wiadomość, iż główne siły Armii Ludowej znajdują się w An-Tse, położonym w odległości stu kilometrów.

Generał wysłał natychmiast trzy dywizje, które, zbliżając się z różnych stron, otoczyły An-Tse. Generał ten w ciągu czterech godzin stracił całą swą czwartą dywizję, znajdującą się w odległości 24 kilometrów od swej bazy.

Armie Ludowe znajdowały się znacznie bliżej, ich przeważające siły otoczyły czwartą dywizję w czasie pierwszej nocy. Gdy zaś dywizja zaczęła drogą radiową wyzywać pomocy, wszystkie posiłki, które mogły przyjechać, zostały zatrzymane dzięki nagłemu atakowi miejscowych partyzantów, współdziałających z Armią Ludową. Ci miejscowi partyzanci nie mieli dostatecznych sił, by otoczyć i zniszczyć wojska przeciwnika, lecz starczyło



im sił by zatrzymać go. W rezultacie pierwsza dywizja Czang-Kai-Szeka walczyła samotnie w ciągu 24 godzin, a potem poddała się.

„W ten sposób doбилиśmy do zwycięstwa na tym odcinku — powiedział mi jeden z generałów Armii Ludowej. — Po przeprowadzeniu dostatecznej ilości takich bojów, gdy przeciwnik jest już porządnie zmęczony, przechodzimy do natarcia na całym froncie i wypędzamy go”.

W trakcie wojny domowej w ubiegłym roku Czang-Kai-Szek zagarnął w uwolnionych rejonach około 200 miast. Narodowo wyzwolencze armie wycofały się z tych miast, nie stawiając większego oporu. Koncentrowały natomiast swe siły dla nagłych okrażeń wojsk

Czang-Kai-Szeka. Do końca roku zniszczyły lub zabrały do niewoli prawie milionową armię Czang-Kai-Szeka, w tym 150 generałów. Potem przeszły do natarcia i odrzuciły wojska przeciwnika.

W ten sposób Armie Ludowe, z początku bardzo źle uzbrojone, zdobyły duże ilości broni i ludzi, których większość po upływie pewnego czasu, pod wpływem tego, co widzi i słyszy, przechodzi na stronę Armii Ludowych.

Dlaczego żołnierze Czang-Kai-Szeka tak łatwo przechodzą na stronę swego przeciwnika, wyjaśniło się po przeprowadzeniu szeregu rozmów z niektórymi z nich. Oto na przykład jeden z tych żołnierzy, drobny kupiec, lat 45. Gdy udawał się w drogę do sąsiedniego miasta,

żeby upomnieć się o stary dług, złapał go jeden z ludzi werbujących do wojska Czang-Kai-Szeka, zmusił do wstąpienia do armii i nie pozwolił nawet zawiadomić krewnych. Człowiek ten, często biaty przez oficerów, pozostał w armii przez trzy lata.

Żołnierze Ludowej Armii, biorąc go do niewoli, wprowadzili rozbroili go, ale odnosili się do niego po przyjacielsku. Kiedyś poprosili go, by opowiedział o swym życiu. Po upływie tygodnia powiedzieli: „Jeśli chcecie wrócić do domu, damy wam pieniądze na drogę. Jeśli chcecie zostać, przyłączcie się do nas. Jeńcy nie są nam potrzebni”.

„Dlaczego nie wróciście do domu?” — zapytałam go.

„Do domu mam zbyt daleko, a po drodze ludzie Czang-Kai-Szeka mogą mnie złapać. Wróć do domu, gdy nastąpi pokój. Do tego czasu będzie mi tutaj lepiej”.

Jeńców przyciąga Ludowa Armia ze względu na to, że budowana jest na demokratycznych podstawach, oraz przez fakt, że składa się z chłopów, walczących o ziemię.

Armie Ludowe zdobyły w ten sposób czolgi, „bazuki” (przenośne miniatyczne min) i nowoczesną broń różnego typu, produkowaną w Ameryce. Razem z tą bronią zabrali też ludzi, uniejących się z nią obcho-dzić...

„Gdzie jeszcze w historii świata — powiedział mi jeden z generałów Armii Ludowej — znaleźć można półtoramilionową armię, która rezerwy swe cierpie z szeregow przeciwnika i w ten sposób rośnie w potęgę”

W trzecią rocznicę utworzenia CZPW

Osiągnięcia polskiego przemysłu węglowego

TRZECIA rocznica utworzenia CZPW stała się okazją do przeglądu dotychczasowego dorobku przemysłu węglowego. Dorobek ten jest olbrzymi.



Na wyścigu

Fot. A. Bogusz, Katowice

Polski przemysł węglowy w r. 1947 wydobyl 59.130.330 ton węgla kamiennego. Plan państwowy na r. ub., wyrażający się liczbą 57,5 miln. ton, przekroczony został o 1,6 miln. ton, tj. o 2,8 proc. W porównaniu do roku 1946, kiedy wydobyto 47.288 tys. t. przyrost produkcji stanowił 11.842.000 t., a więc 25,4 proc. Na szczególną uwagę zasługuje fakt przekroczenia produkcji przedwojennej przez zakłady położone na terenie ziem dawnych. W zakładach tych wydobyto w r. ub. 39,7 miln. ton, podczas gdy w r. 1938 tylko 38,1 miln. ton. Stanoży to wzrost produkcji o 4,22 proc. Pod względem procentowego wzrostu wydobycia Polska zajęła w Europie trzecie miejsce (25 proc.) za Zagłębiem Ruhry (31,8 proc.) i Zagłębiem Saary (32,9 proc.). Wzrost wydobycia osiągnięto w Polsce przy minimalnym wzroście wprost wzdolności załogi. Stan załogi w Polsce w ciągu 1947 roku wzrósł za ledwie o 7 proc., podczas gdy w Zagłębiu Saary o 25,8 proc., a w Zagłębiu Ruhry o 22 proc. Kopalnie polskie mimo licznych braków natury technicznej wykazały w roku 1947 rekordowy wzrost wydajności, sięgający blisko 20 proc., podczas gdy analogiczny wskaźnik dla kopalni Zagłębia Ruhry był trzykrotnie, a dla Zagłębia Saary sześciokrotnie niższy.

WZROST KONSUMPCJI I EKSPORTU

Spżycie krajowe wzrosło z 34,7 miln. ton w r. 1946 do 41,5 miln. ton w r. 1947. Czołowym konsumentem był tu przemysł, który zużył 19,8 miln. ton w stosunku do 17,5 miln. ton w r. 1946. Wzrost ten jest logiczną konsekwencją rozwoju uprzemysłowienia kraju i objęcia na zachodzie terenów o gęstej sieci zakładów przemysłowych. Kolejnym co do wielkości konsumentem była komunikacja, która zużyła w 1947 r. 6,4 miln. ton węgla. Zużycie węgla przez gospodarstwa domowe wzrosło w ciągu roku ub. o blisko 3 miln. ton, osiągnęjąc 9,3 miln. ton.

Równoległe do spżycia wewnętrznego wzrósł eksport węgla i koks, a mianowicie z 15 miln. ton w r. 1946 do 19,4 miln. ton w r. 1947. Przyrost eksportu stanowił 4,4 miln. ton, tj. 30 proc. Procentowo, największy wzrost wykazywał eksport do krajów zachodnio-europejskich i skandynawskich. Eksport do krajów wschodniej Europy stanowił 44,5 proc. całości wywozu.

Założeniem działalności CZPW, w trzyletnim okresie istnienia, było odzyskanie zdolności wytwórczej z r. 1938, która wynosiła 69 miln. ton. W zamknięciu bilansu tej trzyletniej pracy można śmiało stwierdzić, iż polski przemysł węglowy przeszedł już okres próby i pracuje sprawnie.

Na 57 kopalniach i 12 koksowniach przedwojenna zdolność produkcyjna została osiągnięta, i niejednokrotnie przekroczona. Linie frontu roboczego powiększono w r. 1947 w porównaniu do r. 1946 o blisko 7 km, tj. o 14 proc. Wy-

dobycie węgla w tym okresie wzrosło na chodnikach o 11 proc. na filarach o 19 proc, na ścianach o 12 proc. Długość naszych szybów powiększyła się w roku 1947 o 1.266 m wobec 546 m w r. 1946. Samych tuneli w skałach przebito 47 km wobec 27 km w r. 1946. Moc dyspozycyjna central elektrycznych CZPW wzrosła z 220 MW do 270 MW, tj. o 22 proc. W budowie znajdują się cztery nowe kopalnie, nowe grupy koksowni, nowe elektrownie. Całość tych działań obrazują dostatecznie sumy, wydane na inwestycje. Wyniosły one w 1945 r. 7,5 miln. zł, w 1946 r. 50,5 miln. zł, a w r. 1947 przekroczyły 115 miln. zł przedwojennych.

TRUDNOŚCI

Sukcesy polskiego przemysłu węglowego narastają w niewymierzonym wprost nakładzie trudu i energii CZPW, jego organizacji, załóg, maszyn i urządzeń. Od organizacji i załóg można wymagać jeszcze wiele natomiast od wyeksploatowanych i przestarzałych urządzeń — bardzo mało. Trzeba stwierdzić, iż górnik pracuje nie mając odpowiednich maszyn, węgla sortujemy na nieodpowiednich sortownikach, przewozi urobek pod ziemią w ilościach coraz większych przy nie uzupełnionym stanie przewozowym, awarie mnożą się, a produkcja rośnie. Działalność CZPW oparta na drobiazgowym i sumiennym przemysłowym planie, przy realizacji swojej natrafia na nieprzewidywane przeszkody.

Czołowym zagadnieniem i największą troską CZPW w r. 1948 będzie zaopatrzenie tego przemysłu w niezbędny sprzęt i materiały bieżące. Potrzebne są natychmiast wózki kopalniane, transportery, wiertarki elektryczne i mniejsze narzędzia i maszyny. Urządzenia kopalni są przestarzałe, czego wynikiem są częste przerwy w ruchu i olbrzymia strata czasu pracowników włożona w naprawę sprzętu.

Trudności w zaopatrzeniu w sprzęt stara się CZPW rozwiązać w pierwszym rzędzie sposobem gospodarczym i na drodze dostaw krajowych.

Pod względem zaopatrzenia w maszyny i sprzęt dokonał się w polskim przemyśle węglowym wielki przewrót. Przed wojną przemysł węglowy zasilany był w maszyny i urządzenia w 80% przez zagranicę. W chwili obecnej posiadamy kilkanaście fabryk z czego siedem produkuje maszyny i urządzenia kopalniane, a cztery narzędzia. Produkcja krajowa nie jest w stanie jednak pokryć naszego zapotrzebowania nawet w szczytym zakresie. Tymczasem dostawy zagraniczne mają bardzo odległe terminy wykonania.

Deficyt węglowy Europy sięga w chwili obecnej 100 miln. ton węgla rocznie. Deficyt ten pokrywany jest częściowo importem węgla z USA. Jest to jednak wyraźny nonsens gospodarczy, chociażby ze względu na koszty transportu, po które stwarza deficyt europejskiego bilansu handlowego wobec USA i tym samym uniemożliwia przywóz

innych towarów. Na tym tle zarysowuje się znaczenie eksportu węgla z Polski. Zagadnieniem tym interesują się wszystkie kraje europejskie, a mocarstwa zachodnie starają się wykorzystać sprawę eksportu węgla z Polski jako ważny argument polityczny. Twierdzą one mianowicie, że Polska nie będzie w stanie doprowadzić produkcji do maksymalnej stawki 75 miln. ton węgla rocznie.

Gra jest fałszywa. Niedoinwestowanie Polski na odcinku górnictwa przynieść może poważne konsekwencje gospodarcze dla całej Europy.

ROLA ADMINISTRACJI

Ze względu na rozmiary przemysłu węglowego (ponad 290 tys. pracowników, wartość ruchomości i nieruchomości — ok. 3,7 miln. zł przedwojennych) i wielkie szkody wojenne, wynoszące ok. 1,7 miln. zł przedwojennych, rola administracji w przemyśle węglowym jest niesłychanie odpowiedzialna i trudna zarazem. W obecnym systemie gospodarki planowej punkt ciężkości zadań administracji przesunął się siłą rzeczy z zagadnień finansowania przemysłu obecnie aktualne w odniesieniu raczej do buchalterii — na sprawozdawczość, co powoduje konieczność wnikliwych i ciągłych badań przejawów gospodarczo-administracyjnych.

Pierwszym zadaniem administracji było uporządkowanie i ujednoczenie działań zjednoczeń przemysłu, gdyż przed wojną i w czasie okupacji systemy gospodarowania były najrozmaitsze, bardzo pogmatwane a przede wszystkim nie odpowiadające obecnym potrzebom. Podstawowym zadaniem była także inwentaryzacja i oszacowanie majątku P. W., co natrafiało na wielkie trudności z powodu braku dokumentacji a następnie obniżenia w wielu wypadkach wartości majątku. Przemysł węglowy posiadał ok. 40 tys. budowli przemysłowych, administracyjnych, ok. 500 tys. sztuk maszyn i urządzeń technicznych, nie biorąc pod uwagę urządzeń podziemnych, szybów i terenów kopalnianych, których procent zniszczeń lub zużycia był bardzo różny, przysparzający wiele trudności dodatkowych przy szacowaniu. Prace te administracja P. W. wykonała jednak w ciągu roku.

Do upaństwowienia zgłoszono 187 przedsiębiorstw, w tym 76 górniczych, 101 pomocniczych i 10 han-



Górnik polski dyktuje tempo pracy

ldowych oraz 322 nadeń górniczych na węgiel kamienny i 1.312 nadeń górniczych na węgiel brunatny — nie związanych z przedsiębiorstwami.

W działalności przedsiębiorstwa przemysłowego, którego całkowity wynik gospodarczy opiera się na produkcji, możliwość kontroli i właściwego ujęcia kosztów są bardzo ważnymi czynnikami. W r. 1947 formy sprawozdawczości finansowo-rachunkowej nie były jeszcze ostateczne i obecnie uległy szczególnemu opracowaniu.

Przekroczenie preliminarznych wydatków przemysłu węglowego w r. ub. spowodowane było w dużej mierze nie planowanym wzrostem produkcji. Głównym wydatkiem jest koszt robocizny, która wyniosła ok. 50,4 proc. kosztów własnych wydobycia, następne wydatki — 6,4 proc., czyli łącznie koszt personelu wyniósł 56,8 proc. kosztów wydobycia. Koszty materiałów stanowiły 20,1 proc. wydobycia, na energię wydano 8,3 proc.

a wszystkie inne wydatki stanowiły w koszcie wydobycia węgla przeciętnie 14,8 proc.

Plan przemysłu węglowego obejmuje 10 Zjednoczeń rejonowych P. W., 1 Zjednoczenie Przem. Węgla Brunatnego, 3 Zjednoczenia pomocnicze (Fabryka Maszyn i Sprzętu Górniczego, Przedsiębiorstwa Wiertniczo-Górnictwa i Biura Projektowo-Montażowe dla Górnictwa), oraz Centralę Dostaw Drzewnych. Na inwestycje i renowacje przyznano 13.290 miln. zł, niewykorzystane kredyty za rok 1946 wyniosły 1.441 miln. zł, czyli razem 14.731 miln. zł. Prócz tego kredyty budowlano-mieszkaniowe wyniosły na 1948 r. ok. 5.770 miln. zł.

Ważnym działem pracy administracji jest mobilizacja sił roboczych, do czego w znacznym stopniu przyczynia się m. in. rozpoczęcie w 1946 r. przez P. W., akcja repatriacyjna. W ciągu lat 1946—1947 repatriowano 10.300 pracowników, a łącznie z ich rodzinami 31.427 osób. Z ZSRR powróciło w tym czasie 3.341 górników, Opolan. Zdolano uzyskać nadających się do użytku 8.107 mieszkań, znajdujących się w większości na Śląsku Dolnym i Opolskim. W związku z przewidywanym oddaniem do użytku większej liczby domków fińskich, jak również ze spodziewanymi wynikami akcji budowlanej w ogóle, przemysł węglowy będzie miał może już mniejsze trudności z przyjęciem reemigrantów i uzupełnieniem drogą werbunku załóg pracowniczych. Wzrost zatrudnienia w roku ub. wyniósł ok. 25 tys. osób.

Ta pobieżna analiza zadań i osiągnięć administracji wykazuje ogrom pracy włożonej w udoskonalenie i usprawnienie działania. Tym niemniej dużo jest jeszcze do zrobienia, trzeba więc kontynuować badania nad całością gospodarki przedsiębiorstwa.

AKCJA SOCJALNA

Plan Działu Socjalnego CZPW na r. 1947 wyrażał się w dalszej rozbudowie akcji socjalnej w przemyśle węglowym przez zwiększenie ilości jej poszczególnych urządzeń oraz zorganizowania tej akcji pod względem finansowym i administracyjnym. Plan został w całości wykonany. Wykonanie budżetu zamknęło się kwotą 1.281.450 tys. zł. Plan inwestycji socjalnych, na które przyznano 155 miln. zł wykonano również w 100 proc.

Budżet akcji socjalnej obejmował wczasy pracownicze, opiekę nad matką i dzieckiem, jak żłobki, przedszkola, prewentyoria, kolonie, półkolonie, poradnie, wyprawki, Ogródki Jordanowskie, Domy dziecka i starców, a ponadto akcję kulturalno oświatową, sport i wychowanie fizyczne, Kasy Zapomogowo-Pożyczkowe, orkiestry zakładowe i kursy krawieckie.

W 1948 r. akcja Zw. Zaw. Górników umożliwi 40 tys. pracowników wykorzystanie 2-tygodniowego pobytu w domach wypoczynkowych, ale jedynie w tym wypadku gdy zniknie przesąd pokutujący u wielu ludzi, że tylko letni odpoczynek jest korzystny dla organizmu. Zdaniem lekarzy odpoczynek w czasach w miesiącach zimowych czy wiosennych często przynosi więcej korzyści dla zdrowia niż pobyt w domu wypoczynkowym w okresie letnim.

Preliminarz inwestycyjny akcji socjalnej na r. bież. wynosi 210 miln. zł, a budżetowy — 7 proc. planowanego Funduszu Płac i zarobków. Oba te budżety są jednak nie wystarczające. Przyznanie dodatkowych kredytów będzie wyrazem uwzględnienia istotnych potrzeb górnika i jego rodziny.

Potrafimy produkować bez surowców zagranicznych

(am) W Bielsku znajduje się jedyna na terenie naszego kraju fabryka obić zgrzeblanych. Pracownicy tego zakładu, będącego drugim co do wielkości w Europie wykonali w roku ub. plan produkcji obić precyzyjnych na wały do maszyn przedziałniczych w 113 proc. Ostatnio odbyło się premiowanie przodowników pracy bielskiej fabryki. Ponad 15-tu czołowych pra-

Doskonali start przemysłu węglowego

W drugim roku realizacji trzyletniego planu gospodarczego, który przewidyuje w roku bież. wydobycie 67,5 miln. ton węgla, nasi górnicy już w pierwszych dwóch miesiącach dowiedli, iż należony na nich obowiązek wykonają.

W styczniu b. r. na planowanych 5.295.500 ton wydobyto 5.690.760 ton, co stanowi 107,5 proc. planu.

W lutym b. r. na planowanych 4.889.800 wydobyto 5.240.106 ton, co stanowi 107,2 proc. planu.

Pierwsze miejsce w wykonaniu planu wydobycia zdobyło w lutym Zjednoczenie Bytomskie, dając 495.539 ton (112,1 proc. planu). Dalsze miejsca zajęły zjednoczenia: dąbrowskie — 110,7 proc. planu, chorzowskie — 110,4, rudzkie — 109,3, dolnośląskie — 109,1, gliwickie — 105, katowickie — 104,5, jaworzničko-mikołowskie — 104,5, rybnickie — 103,6 i zabrskie — 102,4 proc. planu.

Przy porównaniu procentowym wykonania planu wydobycia za ub. miesiąc u poszczególnych zjednoczeń daje się zauważyć (poza Zjednoczeniem Zabrskim) wyraźny jego wzrost.

Sukces górników w pierwszych dwóch miesiącach realizacji drugiego roku Trzyletniego Planu Gospodarczego, to w pierwszym rzędzie rezultat coraz większego rozszerzania się akcji współzawodnictwa pracy, którego widomym dowodem jest wzrastająca z miesiąca na miesiąc wydajność na jednego robotnika. W lutym b. r. wyniosła ona 1.175 kg na jednego robotnika, co w stosunku do stycznia b. r. stanowi wzrost o 7 kg.

Plan zadanku węgla w lutym przemysł węglowy wykonał w 106,6 proc., przeładowując 3.896.415 ton.

Wyniki produkcyjne i oszczędnościowe huty »Zygmunt«

(mk) Huta Zygmunt w Łagiewnikach Śląskich nie tylko wykonała plan produkcyjny w roku ubiegłym w 104 proc., nie tylko uruchomiła dwie nowe frezarki do frezowania kół zębatych, ale również zmniejszyła wydatnie ilość masyzyno-odzin, przy równoczesnym obniżeniu nakładu kosztów własnych na oddziale warsztatów mechanicznych oraz zwiększyła wydatnie potencjał produkcyjny.

Poważne rezultaty przyniosła również akcja oszczędnościowa, którą przeprowadzono przez racjonalizowanie zużycia surowców i materiałów pomocniczych. I tak huta Zygmunt wyprodukowała w swoim laboratorium czernidło zastępujące w zupełności materiał sprowadzany dotychczas z zagranicy, a używany do formowania wlewnic i odlewów grubościennych o dużej wadze. Zaoszczędzenie tego produktu przyniosło 1.066.000 zł oszczędności. Dalszą wydatną oszczędność przyniosło racjonalizowanie zużycia węgla na skutek czego jego rozchód zmniejszył się w roku ubiegłym o 1.071.000 ton.

Mleko i owoce dla dzieci górników

Dolnośląskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego posiada pięć dużych majątków, które nastawione są głównie na hodowlę bydła i uprawę jarzyn. Dostarczane przez majątki mleko przydzielane jest rodzinom górników na t. zw. „Kartki wewnętrzne”. Majątki zaopatrują również w jarzyny, owoce i mleko kolonie dla dzieci górników w Majnardowie i Rybicy Leśnej.

Energetycy obradują

W gmachu Naczelnej Organizacji Technicznej odbyło się posiedzenie Państwowej Rady Energetycznej, na którym omówiono m. in. najważniejsze zagadnienia dotyczące aktualnej sytuacji w energetyce polskiej.

Należy zaznaczyć, że do wylubych wojny produkcja obić precyzyjnych w bielskiej fabryce opierała się w łącznie na surowcach zagranicznych. Dziś fabryka obicia te produkuje z surowca krajowego.

Wzrasta tempo odbudowy portu szczecińskiego

POLSKI Szczecin rozpoczyna swój trzeci sezon portowy. Właściwie sezon ten będzie pierwszym okresem mniej więcej normalnej pracy wielkiego portu, któremu dużo jeszcze brak do przedwojennego stanu. I tutaj trzeba zwrócić uwagę na niecodzienny system odbudowy, jaki wprowadza się w szczecińskim porcie. Ze względu na specyficzne położenie Szczecina w Polsce, trzeba niemal całkowicie zmienić dotychczasowy charakter portu. Z pomocniczego, ściśle regionalnego portu berlińskiego ośrodka, musi się stać on podstawowym portem tranzytowym i węglowym, stąd więc konieczność wielu nowych inwestycji i zaniechanie odbudowy niektórych zniszczonych urządzeń.



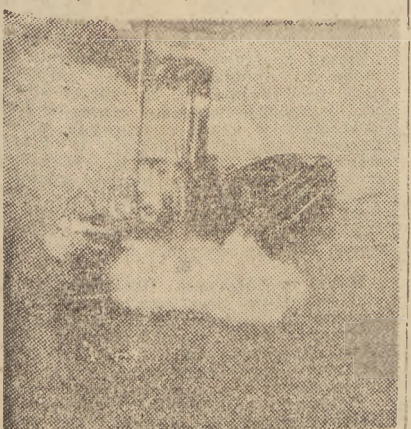
Widok portu w Szczecinie z wieży Obserwatorium Meteorologicznego. W głębi wielki elewator zbożowy, odbudowany w zeszłym roku.

Pierwszy rok pracy Szczecina stał w zasadzie pod znakiem improwizacji, prób i chaosu. Przejęte od władz radzieckich pierwsze nabrzeża w r. 1946 nie pracowały normalnie i nastawione były raczej na najpilniejsze przeładunki. W kwietniu 46 r. poczęły wchodzić do portu pierwsze statki z repatriantami z Zachodu, a właściwy ruch towarowy rozpoczął się dopiero w sierpniu, kiedy to wyładowywano w Szczecinie transporty towarów UNRRA. Ruch statków był niewielki, ogółem w roku tym weszło do portu załadowane 214 statków pod 6 banderami, a towarów przeładowano tylko 45 tys. ton.

KAMPAKIA USPRAWNIA... ...I ODBUDOWY

Drugi rok należałoby podzielić właściwie na dwa okresy. Od stycznia do sierpnia zaznaczył się wyraźny wzrost liczby statków i przeładunków, ale dopiero od chwili, kiedy przejęto od władz radzieckich port centralny — datuje się intensywny wzrost przeładunku z racji wzmożonej kampanii uaktywnienia portu. W ciągu roku 1947 do portu weszło już 1.181 statków pod 12 banderami, a przeładowano 726 tys. ton towaru. Charakterystyczne są dane o imporcie i eksporcie. O ile w r. 1946 import wyniósł 4 tys. ton, a eksport — 40 tys. ton, to w roku następnym pierwsza pozycja wzrosła do 112 tys. ton, a eksport wzrósł przeszło czterynastokrotnie, do ilości 577 tys. ton. W pierwszym okresie pracy w Szczecinie nie zanotowano tranzytu, w r. 1947 natomiast przez port przeszło 37 tys. ton towaru do Czechosłowacji i radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech.

Wzrost podanych powyżej liczb jest odpowiednio proporcjonalny do powiększenia się nie tylko przeładowanych od władz radzieckich terenów portowych, ale i od ilości odbudowanych urządzeń przeładunkowych. Odbudowa w tym kierunku postępowała intensywnie naprzód i obejmowała szereg wielkich dźwigów portowych i kolejowych, nabrzeży, magazynów itp.



Po Odrze uwijają się małe holowniki, przesuwać statki od nabrzeża do nabrzeża

Szczecinie sprawa ta jest szczególnie ważną, gdyż port zbudowany jest nie nad brzegiem morza, a nad Odrą, kilkadziesiąt kilometrów przed jej ujściem. I te właśnie kilkadziesiąt kilometrów drogi wodnej przysporzyło wiele kłopotów Szczecinowi. Zarówno rzeka Świna, jak Zalew Szczeciński i Odra, słowem cały szlak, wiodący od właściwego wybrzeża do Szczecina, był usiany licznymi wrakami statków, miejscami zaminowany i pełen miazg. Ażby przepuścić wielkie statki do samego portu trzeba było wydobyć z dna 88 jednostek, w tym 3 statki morskie, 14 holowników i szereg dźwigów pływających. Wiele innych wraków do tej chwili spoczywa jeszcze na dnie, ale Wydział Holowniczo - Ratunkowy GAL i Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Czerpalnych i Podwodnych nieustannie pracują w portach Szczecina i Świnoujścia. Wśród wydobytych ostatnio jednostek znajdują się dwa doki pływające, prom kolejowy, transportery zbożowe, dźwigi i barki.

USUWANIE MIELIZN

Prace przy pogłębianiu toru wodnego napotykać stale na trudności w związku z nadzwyczaj silnym prądem wody na Odrze i Świnie. Pracujące tu pogłębiarki są stale zajęte usuwaniem mielizn, prąd wody zmienia z dnia na dzień układ warstw piasku na dnie, powodując niebezpieczne pułapki dla statków. Dopóki nie zaradzi się radykalnie temu zjawisku, nie będzie można zaprzestać stałej kontroli dna i zwolnić pogłębiarki. Ten stan rzeczy nie zmniejsza jednak wartości Szczecina jako portu, nie osłabia ruchu statków i w małym tylko stopniu hamuje odbudowę. (ms)

Uczmy się oszczędzać

Celem propagowania akcji oszczędnościowej w przemyśle wprowadzone zostały do naukowych programów instytutów administracyjnych i kursów odpowiednie wykłady. Pierwszy cykl takich wykładów przeprowadzono w Instytucie Administracji Przemysłowej w Gliwicach, obecnie zaś w Centralnym

Studium Kontroli Ekonomicznej w Katowicach. Celem wykładów jest zapoznanie słuchaczy z zagadnieniami obliczenia kosztów nakładu, walki z marnotrawstwem, podniesienia wydajności pracy przez należytą organizację oraz przez udoskonalenie i wynalazki pracowników.

Pokłady ropy naftowej i gazu ziemnego odkryto pod Żywcem

Wiercenia poszukiwawcze prowadzone przez przemysł naftowy w okolicy Żywca, uwięzione zostały ostatnio powodzeniem. W czasie wierceń dały się odczuć tak silne wybuchy, że unieruchomiły przewód wiertniczy. Natrafiono na so-

lanki i gaz, zaznaczyła się również bardzo wyraźna ropa naftowa. Dalsze poszukiwania wyjaśnia zawartość złóż. Badacze przypuszczają, iż będą to prawdopodobnie złoża gazu ziemnego i ropy naftowej.

CZYTAJCIE »PROBLEMY«

NOTATY STAREJ DATY

MEMBRONIŚCI I WITREATORZY

Szklarze warszawscy, zbierający swoje żniwa przy odbudowie Warszawy, powinni pomyśleć o zbliżającym się jubileuszu w ich zawodzie — o 400-leciu powstania w stolicy Polski ich cechu.

Szklarze, zwani za czasów księztw mazowieckich „membroniściami” czyli „bloniarzami”, jako że otwory okienne oprawiali w błony, należeli do roku 1548 do cechu stolarzy, ponieważ praca ich była tylko dodatkiem do ram okiennych, wyrobianych przez stolarzy. Przewrót jednak w ich zawodzie spowodowało upowszechnienie szkła wielobarwnego pochodzenia zagranicznego — angielskiego, francuskiego i weneckiego. To sprawiło, iż „membroniści” za przykładem Krakowa, Torunia i Gdańska postanowili, idąc z duchem czasu, zmienić swe miano na „vitreatores” i założyć własny odrębny cech witrażystów - szklarzy.

Cech stolarzy zaproponował przećwiczenie, wyrodząc, iż „vitreatores” podobnie, jak stolarze i bednarze orzu pracy swej postugiwać

się muszą cyrkami i że nie ma powodu, aby odrębną społeczność cechową tworzyli, gdy tylko trescą swoją wypełniają oprawy okienne, przez muratorów robione, a przez stolarzy obramowywane. Zwyciężył jednak argument, iż witraże szklane mogą się obyć bez ram drewnianych, jako że szkło przez witrażystów wycinane, dopasowywane i układane, musi być materiałem ogniotrwałym spajane i na ogniu szwajcowane, co ich raczej do ślusarzy, a nie stolarzy i bednarzy upodabnia.

Po długich targach powstał wreszcie w roku 1551 cech szklarzy witrażystów, a starszy ich imię Grzegorz Czychersowicz, w Warce urodzony „wedle zasad przyrody z prawego łóża” i obywatel warszawskim będący specjalnym statutu cechu tego opracował.

Mistrzem cechu wedle tych przepisów mógł zostać tylko ten, który wykazać potrafi się „sztuką” przed stawiającą witraż z wyobrażeniem Męki Pańskiej, wyrobionej ze szkła pruskiego cyrklem wymierzonego i w ogniotrwały metal wtopionego.

Czeladnikiem z ucznia mógł zostać ten, kto, jako majstersztyk przedstawi trzy szyby (biony) ze szkła pruskiego „Ruhlverband” zwanego, że szkła okrągłego weneckiego na łokiec długie i szerokie, oraz ze szkła czeskiego lub krakowskiego z gwiazda o 6 płomieniach.

Budujemy drogi i mosty

Jeszcze w okresie przedwojennym budowa dróg w Polsce była sprawą dużej wagi. Drogi nasze znajdowały się w owym czasie w stanie zaniedbania i nie dorównywały swym poziomem drogom w innych krajach europejskich.

Po wojnie przez przyłączenie Ziemi Zachodnich zwiększyła się ogólna długość naszych dróg, tym niemniej zostały one poważnie zrujnowane w czasie działań wojennych. Obecnie jest sprawą ogromnej wagi szybkie naprawienie tych dróg, które zostały uszkodzone, oraz budowa nowych. Sprawa ta stała się jeszcze bardziej niecierpiąca zwłoki, wskutek rozwoju motoryzacji i wprowadzenia na dużą skalę komunikacji samochodowej, jak również transportu samochodowego. Dla umożliwienia dalszego rozwoju motoryzacji i zastąpienia tam, gdzie jest to opłacalne, samochodem innych środków lokomocji konieczne jest wybudowanie na terenie kraju gęstej sieci dogodnych szos. Również tranzytowe położenie Polski wymaga od nas rozbudowania dobrze zorganizowanego aparatu komunikacyjnego i transportowego, dla którego motoryzacja stanie się jednym z głównych filarów.

Dlatego też natychmiast po wojnie przystąpiono do naprawy nawierzchni drogowych. W r. 1947 odbudowano i oddano do użytku 2080 km. dróg. Plan inwestycyjny na rok 1948 przeznaczają na ten cel sumę 1.667.000 tys. zł. oraz na budowę nowych dróg kredyt w wysokości 50 mil. zł. Przebudowane zostaną również drogi o złej nawierzchni, na co przyznano kwotę 1.700 mil. zł. Największe prace tego rodzaju dokonane zostaną na trasie: Warszawa — Kraków — Zakopane, Warszawa — Lublin — Zamość, oraz Wrocław — Kraków — Tarnów — Przemyśl. Nowe drogi powstaną przede wszystkim w województwach lubelskim i rzeszowskim na trasach: Końskie — Lubartów, Wysokie — Goraj i Siemłowa — Biłgo-

raj. Najważniejsze roboty reparacyjne wykonane będą na liniach: Warszawa — Płońsk — Grudziądz — Gdańsk oraz Łódź — Kępno — Wrocław. Odbudowanych zostanie również szereg linii na Ziemiach Odzyskanych jak Szczecin — Nowogród — Koszalin, czy Gliwice — Raciborz.

Wraz z odbudową dróg przystąpiono do odbudowy mostów drogowych, które w roku 1945 były zniszczone w 55,3 proc. Na inwestycje w tej dziedzinie w r. b. przewidziano sumę 1.625 mil. zł. Największe mosty powstać mają na Wiśle w Krakowie, Sandomierzu, Puławach, Płocku, Modlinie, Toruniu i Malborku oraz przez Wartę w Kostrzynie, Poznaniu (most św. Rocha), Koło i Nysę Kłodzką. Projektowane jest również wybudowanie mostu przez Kanał Augustowski w Augustowie, oraz przez Narwę w Pułtusku.

Suma przeznaczona na odbudowę dróg i mostów drogowych jest oczywiście znikoma w stosunku do ogółu inwestycji przewidzianych przez plan. Tym niemniej jednak i na tym polu następuje stała i systematyczna poprawa, która niewątpliwie pozwoli na zwiększenie udziału motoryzacji w transporcie i komunikacji. Budowa dróg aczkolwiek jest przedsięwzięciem wielce kosztownym stanie się jednak w przyszłości źródłem oszczędności przez zaoszczędzenie maszyn, które niszcza się znacznie szybciej na wyboistych drogach, jak też i zwiększenia tempa transportu.

Plan trzyletni przewiduje wzrost udziału motoryzacji w naszym transporcie już w najbliższym okresie. Tak więc planuje się przewozić osób samochodami w r. b. na 470 tys. ton, zaś przewóz towarów na 45 tys. ton. W r. 1949 przewiduje się wzrost tych cyfr do 550 tys. ton w przewozie osób i do 52 tys. ton w przewozie towarów.

(Falk)

Stocznie gdańskie pracują

Stocznia Północna w Gdańsku kończy remont statku „Julia”, który obsługiwać będzie żegluga przybrzeżna. Jednocześnie spuszczone będzie na wodę 6 kutrów drewnia-

nych i jeden kuter kompozytowy wykonany z drzewa i stali według projektu biura konstrukcyjnego stocznicy.

Slip stoczni w Uście oddany do użytku

Wyremontowany slip stoczni rybackiej w Uście oddano ostatnio do użytku. Jednostki rybackie mogą już obecnie być wyciągane do remontu jak i spuszczone na wodę

bez skomplikowanych i kosztownych manipulacji dotychczas stosowanych. Oddany do użytku slip ma służyć do obsługi kutrów rybactwa różnej wielkości.

SS Warta — nowy statek polski

Polska flota handlowa wzbogaciła się już wkrótce o jedną więcej nowoczesną jednostkę morską. Jest nią statek „Warta”, b. motorowiec niemiecki, który w 1944 roku zatopiony został w Gdyni u nabrzeża francuskiego. Po kilkumiesięcznych żmudnych wysiłkach statek

został wydobyty na powierzchnię i poddany pracom remontowym.

Statek zbudowany w 1939 roku, długości 131 m, szerokości 17 m, posiada zanurzenie 8 m, 5-cylindrowe motory o sile 3.400 KM i rozwija szybkość do 13 węzłów.

„Warta”, jako jedna z nowocześniejszych jednostek morskich, kursować będzie między portami polskimi a Ameryką Południową.

ODBUDOWĄ WARSZAWY SKŁADAMY HOLD JEJ OBROŃCOM

DLA ŁACINNIKA „OMNIBUS” ZNACZY TYLKO „dla WSZYSTKICH”

DLA CIEBIE „OMNIBUS” OZNACZA OKAZJĘ DO NIEZLICZONYCH PODRÓŻY W NIEZNAJNE a godne poznanie

Taryfa i regulamin jazdy wkrótce w całej prasie KAZ. POL.



Kr 870-0

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE »POLSKIE UZDROWISKA«

NACZELNA DYREKCJA WARSZAWA, ul. Żurawia 24 a. Telefon 83-442

udziela wszelkich informacji, dotyczących pobytów w państwowych zdrojowiskach, stacjach klimatycznych i kąpieliskach nadmorskich.

Poleca naturalne wody mineralne, lecznicze i stolowe oraz produkty zdrojowe (sole, tugi, okłady borowinowe itp.)

Na żądanie prospekty i cenniki. Kr 972-1

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie w nowobudującym się domu przy ul. Więckowskiego 33 w Łodzi: a) instalacji wodociągowo - kanalizacyjnej, b) instalacji centralnego ogrzewania, c) instalacji gazowej.

Oferty na wykonanie wyżej wymienionych robót należy składać w Dziale Administracyjnym C.Z.P.P. w Łodzi przy ul. Więckowskiego 33 pokój 51 do dnia 15 marca 1948 r. do godz. 12. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 13-ej.

Szczegółowe informacje, ślepe kosztorysy z warunkami przetargu można otrzymać w Dziale Administracyjnym C.Z.P.P. pokój 51 od dnia 5 marca 1948 r. do dnia 14 marca 1948 r. w godz. 8-16.

Wadium przetargu w wysokości 25 tysięcy zł. należy wpłacić do kasy C.Z.P.P. a kwit dołączyć do oferty.

C.Z.P.P. zastrzega sobie prawo wyboru oferty lub unieważnienia przetargu bez podania powodów. Kr. 973-1

CHORZOWSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO ogłasza:

przetarg nieograniczony na:

- 1) wykonanie instalacji sanitarnej, kanalizacyjnej i ogrzewania centralnego dla budującego się gmachu administracji kopalni „Polska” w Świętochowicach,
2) wykonanie instalacji sanitarnej, kanalizacji i ogrzewania centralnego dla budującego się gmachu administracji kopalni „Wyzwolenie” w Łagiewnikach,
3) wykonanie instalacji sanitarnej i kanalizacji dla budujących się czterech domów mieszkalnych przy ul. Bogdajna w Chorzowie.

Podkłady kosztorysowe za opłatą 150.— zł oraz informacje odnośnie robót można otrzymać w dziale budowlanym CH. ZJ. P. W. w Chorzowie, Plac 1-go Maja 9-12, pokój nr 38.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do skrzynki ofertowej w pokoju nr 61 do dnia 15 marca 1948 r. do godziny 12-jej.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 13-jej.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 2 proc. sumy oferowanej w kasie CH. Z. P. W. w Chorzowie, Plac 1-go Maja 9-12. Oferty bez złożenia wadium nie będą rozpatrywane.

CH. Z. P. W. zastrzega sobie oddanie wszystkich trzech robót razem względnie każdej z osobna, wolny wybór oferenta, unieważnienie częściowo lub całkowicie przetargu, wyłączenie niektórych kategorii robót bez podania przyczyny i prawa roszczenia do jakichkolwiek odszkodowań. Kr 978-1

RYBNICKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

RYBNIK ul. Kościuszki 54-56

ogłasza

przetarg nieograniczony

na budowę budynku stacji mielniczej na koksowni „EMA” w Radlinie. Pełny tekst przetargu warunki ogólne oraz ślepe kosztorysy otrzymać można za zapłatą w wysokości 300.— zł, w Dyrekcji Zjednoczenia pok. 213 w godz. 10.00 — 13.00.

Oferty w zalakowanych niefirmowych kopertach z napisem: „Oferta na budowę stacji mielniczej — 205 dr”, prosimy nadsyłać do skrzynki ofertowej w Dyrekcji Zjednoczenia (registratora główna), do oferty dołączyć należy kwit na złożone w kasie dyrekcji wadium w wysokości 0,5 proc. oferowanej sumy.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 19 marca 1948 w dyrekcji RZPW pok. 213.

R. Z. P. W. zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta, zmniejszenia lub zwiększenia prac, rozdziału prac między kilku oferentów oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez ponoszenia jakichkolwiek z tego tytułu odpowiedzialności.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Kr 979-1

PRENUMERATĘ WSZYSTKICH PISM SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „CZYTELNIK” wychodzących w Warszawie

z dostawą do mieszkań

WARSZAWA BIURO PRENUMERATY Daszyńskiego 14

PRZYJMUJĄ

P R A G A : Księgarnia Z. JĘZEWSKIEGO Targowa 67

ZABRSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

ogłasza

zapotrzebowanie na:

- 1) dostawę transportera pretowego do węgla grubego i transportera stałowego-członowego do orzecha 1 (rzymskie) na sortownie kop. Jadwiga — oferty do dnia 15 marca 1948 r.
2) dostawę klinów żelaznych dla rusztu ruchomego dla kop. Rokitnica — oferty do dnia 20 marca 1948 r.
3) na costawę kół zębatach do maszyny wyciągowej szybiku „Jerzy” dla kop. Miechowice — oferty do dnia 20 marca 1948 r.
4) dostawę drągów królewskich dla zawiesi linowych na ślepe szybiki dla kop. Jadwiga — oferty do dnia 20 marca 1948 r.
5) dostawę lupków i szworniki na ślepe szybiki dla kop. Jadwiga — oferty do dnia 20 marca 1948 r.
6) dostawę zawiesi linowych dla kop. Jadwiga — oferty do dnia 15 marca 1948 r.
7) naprawę manometrów dla kop. Ludwik — oferty do dnia 20 marca 1948 r.
8) dostawę zawiesi linowych na szybik 3 (rzymskie) i północny — oferty do dnia 31 marca 1948 r.
9) naprawę głównego kotła parowozowego nr 8329 dla kop. Rokitnica — oferty do dnia 20 marca 1948 r.
10) naprawę zestawów kołowych do parowozu normalnotorowego nr 580) dla kop. Rokitnica — oferty do dnia 20 marca 1948 r.

Szczegółowe dane można uzyskać w dziale maszynowym dyrekcji Zabrskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego w Zabrze, przy ul. Wolności 362. K 975-1

Ogłoszenie o przetargu

Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, Oddział Warszawski, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji:

- a) centralnego ogrzewania,
b) wod. - kanalizacyjnej i gazowej,
w domu mieszkalnym przy ul. Lwowskiej 6 w Warszawie.

Blizsze informacje można otrzymać w Sekretariacie Oddziału Warszawskiego P.B.P. Plac Trzech Krzyży Nr. 13 (wejście od Żurawiej) oraz tamże nabyć podkłady kosztorysowe.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta do przetargu na wykonanie instalacji

- a) centralnego ogrzewania oraz
b) wod. - kanalizacyjnej i gazowej

w domu przy ul. Lwowskiej 6 w Warszawie” składać należy do dnia 16 marca 1948 r., do godz. 10-jej, do skrzynki ofert w Sekretariacie Oddziału Warszawskiego P.B.P., Warszawa, Plac Trzech Krzyży 13 (od ul. Żurawiej). W tymże dniu o godz. 10.15, w pokoju 33a, odbędzie się komisijne otwarcie ofert.

P.B.P. Oddział Warszawski zastrzega sobie wolny wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn Kr. 983-1

Przetarg nieograniczony

Zakład Uprawy Tytoniu P. M. T. w Lublinie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie podłóg asfaltowych w budynku Zakładu Uprawy Tytoniu w Lublinie, ul. Wrotkowska 10.

Podkłady przetargowe, oraz informacje otrzymać można w biurze Zakładu, jak również zapoznać się z „Regulaminem wykonywania robót budowlanych i instalacyjnych przez Przedsiębiorców w Polskim Monopolu Tytoniowym” oraz „Szczegółowymi warunkami technicznymi dla robót budowlanych wykonywanych przez przedsiębiorców w PMT”.

Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach, bez żadnych znaków firmowych z napisem: „Oferta na roboty asfaltowe” należy składać do godz. 11-jej dnia 15 marca 1948 r. w kancelarii Zakładu.

Zakład Uprawy Tytoniu P. M. T. w Lublinie zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, względnie unieważnienia przetargu bez podania powodów i ponoszenia z tego tytułu odszkodowań. Kr 971-1

Ogłoszenie o przetargu

Dyrekcja O.K.P. w Krakowie ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na roboty terrazzo - kamieniarskie, flizarskie i ksyolitowe w budynku centralnej przychodni lekarskiej P.K.P. w Krakowie.

Kosztorysy do wypełnienia oraz bliźsze informacje otrzymać można w Dziale Budynków, w D.O.K.P. Kraków, plac Matejki 12, pokój 332. Oferty składać należy do skrzynki ofertowej w przedsiomku gmachu D.O.K.P. plac Matejki 12 w terminie do dnia 10.III.48 r. godz. 10-ta. Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 10.30 w pokoju 332 w Dyrekcji.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone w Kasie Dyrekcyjnej wadium w wysokości 1,5 proc. sumy ofertowej.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, wzgl. unieważnienia przetargu bez podania powodów Kr. 974-1

(—) Inż. Kmita Dyrektor Kolei Państwowych

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE H. CZECHOWSKI W SOSNOWCU ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Na wykonanie II serii robót przy budowie hali odlewniczej. Do wykonania będą następujące roboty: ziemne, betonowe, żelbetonowe, murarskie, ciesielskie, stolarskie i dekarckie.

Podkłady ofertowe, oraz informacje można otrzymać w Dyrekcji Zakładu. Termin otwarcia ofert: 9 marca, godz. 10-ta rano.

Dyrekcja Zakładu zastrzega sobie wolny wybór oferenta bez względu na wysokość oferowanej kwoty, względnie unieważnienia przetargu bez podania powodów. Kr. 982-1

Przetarg nieograniczony

Na przebudowę instalacji centralnego ogrzewania w budynku fabrycznym i administracyjnym. Blizsze informacje w Wydziale Technicznym fabryki. Oferty w zalakowanych kopertach składać należy w biurze fabryki do dnia 31 marca 1948 r. godzina 11-ta o godz. 12-jej nastąpi otwarcie ofert. Państwowa Fabryka Guzików — Głucholazy, ul. Kopernika Nr 7. Kr. 980-1

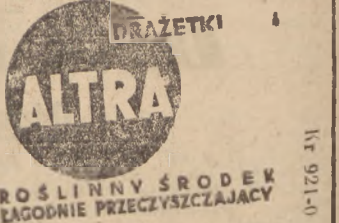
Tow. Przem. Handlowe „BACUTIL” ZAANGAŻUJE:

KSIĘGOWYCH BILANSISTÓW INSPEKTORÓW SAMODZIELNYCH KSIĘGOWYCH

Warunki pracy do omówienia. Podana ze szczególowymi życzeniami prosimy składać osobście w Wydz. Persoa. Warszawa, Bartoszewicza 7

DYREKCJA ROSZARŃ LNU I KONOPLI w Walbrzychu, Słowackiego 1

ZATRUDNI NATYCHMIAST u siebie i w podległych zakładach SZESCIE REFERENTÓW UPRAWY LNU I KONOPLI. Wymagane kwalifikacje: pozadane wyzsze studia, minimum średnia szkoła rolnicza — praktyka nieodzowna. Podania wraz z życiorysami należy przesyłać pod wyżej podany adres. Kr. 900-0



Kr 921-0

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Łańcuchy różnych grubości całość 15 ton lub partiami sprzedamy. Oferty Poznań „Głos Wielkopolski” Nr 0-222. Kr. 970-1

PRACA POSZUKIWANA

Korespondentka-stenotypistka, wyzsze studia handlowe, znajomość języka angielskiego i niemieckiego oraz francuskiego, kilkuletnia praktyka w branży włókienniczej, pierwszorządna siła, szuka pracy na dobrych warunkach w Warszawie. Zgłoszenia: Łódź „Wiedza”, Piotrkowska 70 „dla 27” Kr. 968-0

RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARCZY

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: 87-682, red. gospodarczej: 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmujące od 11 do 12-jej. ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16, tel. 87-112. Administracja czynna w godz. od 9-15, w sobotę od godz. 9-12. WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawcza „Czytelnik”, Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.

ADRESY:

Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel. 87-112. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel. 87-93, 87-94, 87-95, 87-96. Oddziały w kraju: Śląsk: Katowice 3 Maja 12, tel. 309-74; Wrocław, Kronoska 13, tel. 68-58; Piotrkowska 96, Redakcja 261-58; Administracja: Warszawa, ul. 22-07 - Sopot, Pl. Armii Czerwonej 74, tel. 513-67 - Szczecin, Pl. Hutnika 8 - Bydgoszcz, M. Pochna 6 - Kraków, Włocława 4, tel. 25-88 - Lublin, 3 Maja 4, tel. 25-88 - Poznań, Marsz. Pocha 14, tel. 62-31.

Miesięcznie pocztą na prowincję zł. 120.—, z odbiorem na miejscu zł. 100.—. Zamówienia przyjmują Dział Prenumeraty „Czytelnik”, Daszyńskiego 16 i oddziały. Wpłacać na konto P.K.O. 1-4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy”, zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wszystkie rozrachunki się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata wazraniczna wynosi zł. 100.— plus zł. 180.— kosztu przesyłki (wgl obowiązujecej taryfy pocztowej).

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 30 zł za wazraz poszukiwani na pracy 15 zł za wazraz, minimum 10 słów, maksimum 40. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (na 1 mm szer 1 szpalta): za tekstem: do 70 mm zł 60; 71-100 mm zł 80; 121-200 mm zł 100; 201-300 mm zł 130; ponad 300 mm zł 180; tekstowa: do 70 mm zł 100; 71-120 mm zł 140; 121-200 mm zł 175; 201-300 mm zł 225; ponad 300 mm zł 300. Miejsca zastrzeżone 50% drożej; nekrologi: do 70 mm zł 60; 71-120 mm zł 75; 121-200 mm zł 120; 201-300 mm zł 150; ponad 300 mm zł 200. Bilansy i kalendarz tabelaryczne o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 80% dopłaty. Za terminowość ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr 1-717 - Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Biuro Ogłoszeń „Czytelnik” - Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, i p. tel. 87-93 i 88-08 oddziały w miastach: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, Praga ul. Żurawia 6; Katowice 3 Maja 12; Wrocław, Kronoska 13; Piotrkowska 96; Redakcja 261-58; Administracja: Warszawa, ul. 22-07 - Sopot, Pl. Armii Czerwonej 74, tel. 513-67 - Szczecin, Pl. Hutnika 8 - Bydgoszcz, M. Pochna 6 - Kraków, Włocława 4, tel. 25-88 - Lublin, 3 Maja 4, tel. 25-88 - Poznań, Marsz. Pocha 14, tel. 62-31.

„Czytelnik” Drukarnia nr 3

B 43145